Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś 16 stronic

# GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

*Nr. 8862.* *Lwów, sobota 18 maja 1929.* *Rok XX.*

*Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.* *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

# Uroczystego otwarcia Pow. Wystawy w Poznaniu

## dokonał p. Prezydent Rzeczypospolitej.

## Sto miljonów złotych na cele budowlane. - Tajne zebranie Unda i Selrobu. - Dwa wypadki rozruchów wiejskich w obronie pastwisk. - Wspólne samobójstwo nauczyciela i uczenicy. - Zamordował brata i zjadł jego mózg.



### MARSZ. PIŁSUDSKI SPĘDZI URLOP W RUMUNJI.

**Warszawa,** 17. maja. (Tel. G. P.). Marszałek Piłsudski w roku bież. **rozpocznie swój urlop wypoczynkowy z końcem lipca br. i spędzi go w Rumunji w miejscowości Targoviste — jak w roku ubiegłym.**

—o—

### OPRACOWANIE BUDŻETU NA ROK 1930/31.

**Warszwa,** 16. maja. (Tel. G. P.). W wykonaniu rozporządzenia Min. skarbu wszystkie **władze centralne przystąpiły do opracowania projektów budżetowych w dochodach i wydatkach na rok budżet. 1930/31.** — Min. skarbu zwróciło uwagę na to, że projekty budż. nie mogą przekraczać w wydatkach norm z r. 1929/30. Min. skarbu przystąpi do opracowania swego budżetu w lipcu rb.

—o—

### NOWY DYREKTOR DEPART. SZKÓŁ WYŻSZYCH.

**Warszawa,** 17. maja. (Tel. G. P.). P. Min. oświaty mianuje w najbliższym czasie **p. Suchodolskiego** dyrektorem Depart. nauk i szkół wyższych. Dotychczasowy dyr. Michalski przydzielony zostanie do Prezydjum R. min. dla dalszego zarządzania Funduszem Kultury Narodowej.

—o—

### POLSKA WYSTAWA W CHARBINIE.

Charbin 16. maja. (Tel. G. P.) Staraniem kupców polskich rozsianych po terytorjum państwa chińskiego odbędzie się w połowie lipca r. b. pierwsza polska Wystawa Przemysłowa w Charbinie.



ŚMIERĆ MATKĄ CHRZESTNĄ I WIERNĄ KUMĄ.

(Do artykułu na stronie 7-mej).



### KOMANDOR BARTOSZEWICZ OPUSZCZA WIĘZIENIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 16. maja (st) Z dniem 1. czerwca opuszcza mury więzienne po odcierpieniu 3-letniej kary bohater ongi głośnego procesu komandor **Bartoszewicz.** Proces Bartoszewicza w swoim czasie poruszył całe społeczeństwo. Obie instancje sądu wojskowego uznały kom. Bartoszewicza winnym i skazały go na trzy lata więzienia.

—o—

### WŁAMANIE DO „GAZETY POLICYJNEJ".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 16. maja. (st). Nocy dzisiejszej dostali się **włamywacze do administracji „Gazety Policyjnej"** przy ul. Długiej i rozbili kasę ogniotrwałą. Kasiarze weszli do lokalu administracji od strony ogródka, znajdującego się za domem. W lokalu „Gazety Policyjnej" nie było żadnego dyżuru. Szkody na razie nie są ustalone.

—o—

### OSTATECZNY WYROK NA ZABÓJCĘ POETY KURULISZWILEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 16. maja (st) Dziś popołudniu zapadł **wyrok** w **procesie Stefana Lebruna vel Likjernika,** oskarżonego o zabójstwo poety gruzińskiego Kuruliszwilego. Sąd apelacyjny skazał go **na dwa lata więzienia,** przyczem z dobrodziejstwa amnestji zmniejszył mu karę do 16 miesięcy z zaliczeniem 11 miesięcy aresztu prewencyjnego. Wyrok I. Instancji został więc zmniejszony o połowę. Powództwo cywilne w wysokości 2 tys. zł. jako strata materjalna oraz 1 zł. tytułem strat moralnych zostało zasądzone na rzecz brata po zabitym poecie.

# Państwo chaosu.

**LITWA, BŁĘDNA KOMETA WŚRÓD NARODÓW. — NA KIM OPIERA SIĘ WALDEMARAS. — GDY KOCIOŁ PĘKNIE...**

**Lwów**, 17. maja.

Podobnie jak w świecie gwiazd występują wszystkie stopnie ewolucji, począwszy od niesfornych mgławic pramaterji poprzez zorganizowane systemy słoneczne do martwych i wystygłych brył kosmicznych, tak jest i w obrazie ludzkości: **wszystkie możliwe stopnie rozwoju.** Obok ustrojów starych, wpatrzonych w swą przeszłość, młode, ledwo porządkujące się z chaosu. Obok takich, które już weszły w spokojną, bogatą jesień, takie, które ustawicznie wstrząsane są burzami, — **kraje-wulkany,** kraje, przez które dmie wichr kosmiczny tworzenia. Są wreszcie i takie, które mimo ubiegających stuleci **opierają się wszelkiemu postępowi.** Ich organizacja zamiast udoskonalać się i krzepnąć, **ulega rozbiciom.** Są jak błędne komety, wędrujące po nieznanych drogach, przyciągane i odpychane przez inne organizmy, zapalające się i gasnące, **nieobliczalne i skazane na katastrofę.**

Gdzieś na pograniczu tych dwóch typów — niedojrzałego i potępionego — **znajduje się Litwa.** Jako państwo niepodległe istnieje zaledwie 10 lat i niedoskonałość swych wewnętrznych stosunków mogłaby złożyć na karb swej młodości, **gdyby nie przeszłość,** w której również jako państwo istniała. I ta właśnie przeszłość wykazuje, **że Litwa ewolucji nie odbywa.** Była tem, czem jest: **państwem anarchji i tępego uporu, zdrad i walk bratobójczych, państwem pozbawionem instynktu państwowego i poczucia jakiejkolwiek misji dziejowej.** Jej najświetniejszy okres — to podboje, dokonywane bez myśli przewodniej, to krótki błysk, po którym nastąpił **mrok zamętu i dezorganizacji.** Możnaby powiedzieć, że materja plemienna Litwy, wśród ościennyh ras tak odosobniona, urąga postępowi. Nie posiada w sobie zadatków samodzielnego rozwoju. **Jest już zdegenerowana, zanim żyć zaczęła.**

To też tworzy Litwa w Europie **bezprzykładną osobliwość.** Dla państw sąsiednich jest przedmiotem niepokoju, dla odległych — egzotycznym przedmiotem ciekawości. Żyje **bez praw i wbrew nim,** bez traktatów i chęci ich dotrzymania. Dla kierujących polityków Litwy niczem jest przyrzec i niedotrzymać, zaprzysiąc i złamać. Nie uciekają się nawet do kazuistyki. P. Waldemaras, powziąwszy zobowiązania wobec Czerwonego Krzyża, dziś poprostu odrzuca je. Przestano się na to oburzać; **„typ kliniczny“** i to nieuleczalny zdobył sobie prawo do absurdalnego istnienia. Toleruje się go tak, jak mózg obłąkanego, czekając, aż się wypali i rozpadnie.

Rząd litewski jest **zagadką, tylko na litewskim tle możliwą.** Rządy opierają się na parlamentach, na większości ludności, na opinji, na wojsku. **Rząd Waldemarasa walczy ze wszystkimi.** Ma przeciw sobie stronnictwa z prawicy i lewicy, młodzież, mniejszości narodowe i chyba **poważną część wojska,** skoro na porządku dziennym są spiski, masowe aresztowania i wyroki śmierci. Jedynem oparciem Waldemarasa jest **Rosja sowjecka,** sojusz, który daje pozory niepodległości, a w konsekwencji **niesie nieuchronną zagładę.**

Wbrew insynuacjom prasy kowieńskiej, zarzucającej Polsce popieranie spisków, stwierdzić wypada, że taka akcja byłaby **wprost zbędna.** Nie importuje się sów do Aten, **ani spiskowców do Kowna.** Rodzą się tam na kamieniu. Jedyny obowiązek, spoczywający dziś na polityce polskiej, to **czekać w pogotowiu na moment,** gdy spełni się jedyne prawo logiki, obowiązujące również w stosunku do Litwy, gdy **kocioł pęknie.** Bo to jedno stanie się.

Prawdopodobnie chwila ta będzie **końcem niepodległości** państwa, które nie umiejąc rządzić, musi być rządzone

# Waldemaras polecił szpiegować

**CZŁONKÓW SWEGO GABINETU.**

**Ryga**, 16 maja. (Tel. G. P.). Z Kowna donoszą, że wiadomość o współudziale jednego z ministrów gabinetu Waldemarasa w zamachu na dyktatora Litwy wywołała ogromne zaniepokojenie w całej partji tautininków. — **Waldemaras polecił poufnie śledzić ministrów swego gabinetu, ponieważ doszło do tego, że wogóle nie dowierza się już nikomu. Oficerowie sztabu gener. otoczeni są siecią tajnych agentów policyjnych,** którzy każdy krok ich śledzą.

# 100 milj. złotych na cele budowlane.

**KREDYTY DLA MIAST NIE ZOSTANĄ ODROCZONE**

**Warszawa**, 16 maja. (Tel. G. P.). Niektóre pisma twierdzą, że **otwarcie dalszych kredytów na cele budowlane nie ulegnie odroczeniu.** Władze państwowe postanowiły nie odstępować od tezy przyjętej na początku roku w tej mierze. **Kredyty, jak dotychczas rozdzielone zostaną przez Bank Gosp. Kraj.** Mają one wynieść w sumie ogólnej 100 miljonów zł., z czego Warszawa otrzymałaby 28 miljonów. Rozdział kredytów nastąpić ma we wrześniu.

# Odwołanie wycieczki parlament.

## *francuskich do Polski.*

RZĄD NASZ NIE DAŁ DOTYCHCZAS WYJAŚNIENIA W TEJ SPRAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 16. maja. (ab) Na łamach prasy opozycyjnej wielkiego rozgłosu nabrała sprawa **odwołania wycieczki parlamentarzystów francuskich do Polski.** Wycieczka ta, planowana na połowę czerwca b. r., pomyślana była **jako rewizyta dla Sejmu polskiego.** Jak donosi prasa opozycyjna Min. spraw zagran za pośrednictwem ambasadora polskiego w Paryżu **odwołało wycieczkę, nie uprzedzając o tem ks. Lubomirskiego,** który bawiąc w Paryżu, nawiązał kontakt z politykami francuskimi, celem ustalenia szczegółów tej wycieczki. Prasa opozycyjna dopatruje się w tem **uchybienia wobec Francuzów,** nazywa postępek ten nieobliczalną lekkomyślnością i podnosi zarzut rozpaczliwego braku taktu.

Min. spraw zagr. nie zabrało w tej sprawie dotąd głosu, ani też nie udzieliło wyjaśnień. Byłoby pożądane, ażeby zechciało w tej sprawie się wypowiedzieć. Jest rzeczą wiadomą, że odwołanie wycieczki francuskiej nastąpiło z tego powodu, że **p. Min. spraw zagran. Zaleski ma udać się do Madrytu na posiedzenie Rady Ligi.**

# Sensacja polityczna w Sofji.

**ARCYKSIĄŻĘ U POSŁA ANGIELSKIEGO. — POSŁOWIE KILKU PAŃSTW OSTENTACYJNIE WYJECHALI Z SOFJI.**

**Belgrad**, 16 maja. (Tel. G. P.). „Politika“ donosi z Sofji, że poseł angielski przy rządzie bułgarskim urządził przyjęcie na cześć bawiącego tam chwilowo b. arcyksięcia Franciszka Józefa Ferdynanda Habsburga. W kołach dyplomatycznych Sofji wywołało to **ogromne zdziwienie, ponieważ zdarza się poraz pierwszy od czasu wojny, że angielski dyplomata podejmuje oficjalnie członka rodziny Habsburgów.** Posłowie francuski, jugosłowiański, czechosłowacki i rumuński **ostentacyjnie wyjechali z Sofji** w dniu przyjazdu b. arcyksięcia

---

**DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W PŁOCKU.**

**Płock**, 16. maja (Tel. G. P.). Panuje tu silne wzburzenie wśród masy bezrobotnych, liczącej przeszło 600 osób. Po mieście krążą grupki demonstrantów domagających się „pracy i chleba“, oraz „obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby“. **Wczoraj doszło do formalnych zaburzeń przed gmachem magistratu.** Dopiero udzielenie doraźnej zapomogi, oraz interwencja policji położyły kres demonstracjom.

**REMUNERACJE DLA INSPEKTORÓW SAMORZ. GMINNEGO.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 16 maja. (st) Min. spr. wewn. zgodziło się na udzielenie remuneracji przez Powszech. Zakład Ubezpieczeń Wzaj. inspektorom samorządu gminnego, którzy podczas dokonywanych inspekcji na terenie powiatu przyczyniają się specjalnie do **wydatnej poprawy sum wkładek oszczędnościowych.**

**POŻAR MIASTECZKA KOŁO NOWOGRÓDKA.**

**Nowogródek**, 16. maja. (Tel. G. P.). Wczoraj wieczorem w miasteczku Iwie wybuchł pożar. Z Lidy, odległej o 20 klm. wezwano straż ogniową. Jak ogromny musiał być pożar świadczy fakt, że **z odległego o 45 klm. Nowogródka widziano łunę.**

**BERNARD SHAW W WARSZAWIE?**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa**, 16 maja. (st) Do Warszawy nadeszła wiadomość, że na premjerę nowej sztuki pt. „Wielki kram“, którą ma wystawić Teatr Polski, **przyjeżdża Bernard Shaw.** Fakt powierzenia polskiej scenie nowego utworu przez genjalnego pisarza, wywołuje niezwykle ożywione komentarze i tłumaczenia w kulturalnej opinji angielskiej.

**LOKAUT WŁÓKIENNICZY NA ŚLĄSKU NIEM.**

**Wrocław**, 16. maja. (Tel. G. P.). Związek przemysłowców włókienniczych na Śląsku niem. postanowił **ogłosić lokaut.** Na 25. bm. wszyscy robotnicy zatrudnieni w tym przemyśle otrzymają wymówienie.

**100 KM. NA PŁATOWCU BEZMOTOROWYM.**

**Wiedeń**, 16. maja. (Tel. G. P.). Wiedeńczyk Robert Kronfeld dokonał lotu na płatowcu bezmotorowym, startując z Riesenbecku w Teutoburgenwald. Po **5-godzinnym locie Kronfeld przybył do Detmold, gdzie wylądował.** Kronfeld osiągnął przestrzeń 100 klm

**NOWE POSZUKIWANIA ROZBITKÓW „ITALJI“.**

**Kopenhaga**, 16. maja. (Tel. G. P.). Według doniesień z Bergen, w najbliższym czasie rozpocznie **poszukiwania rozbitków „Italji“ grupa włoska Albertiniego,** który przeszukać ma Ziemię Franciszka Józefa. Grupa ratunkowa odjechała wczoraj wieczorem z Bergen do Tromsö, skąd odejdzie do Szpicbergu.

# Uroczystość otwarcia Powsz. Wystawy w Poznaniu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

## *Mowa p. Prezydenta Mościckiego. — „Największą wartością Narodu jest zdolność i zamiłowanie do pracy".*

Poznań 16. maja. (Tel. G. P.) **Dziś rano o godz. 10 odbyło się uroczyste otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.** Akt otwarcia, dokonany w westybulu pawilonu reprezentacyjnego przez Pana Prezydenta Rzpltej, **odbył się w obecności 2.000 osób.**

Już po godzinie 9 zaczęli się zbierać w westybulu uczestnicy aktu. Przybywali więc kolejno: członkowie Rządu z Premjerem Drem Switalskim na czele, członkowie korpusu dyplomatycznego z J. E. nuncjuszem Marmaggim i ambasadorem Francji Laroche na czele, przybył również b. poseł angielski Max Müller oraz wszyscy attaches wojskowi. Licznie reprezentowane były sfery finansowe z prezesem Banku Polskiego Wróblewskim i doradcą finansowym Deveyem. Ciała ustawodawcze reprezentowało liczne grono posłów i senatorów z wicemarszałkiem Sejmu Czetwertyńskim i marszałkiem Szymańskim.

Krótko przed godz. 10. przybył do westybulu J. E. ks. **kardynał prymas Polski Hlond**, a o godz. 10 powitany dźwiękami hymnu narodowego i okrzykami: niech żyje! **przybył Pan Prezydent Rzpltej wraz z otoczeniem.** Pana Prezydenta wprowadził do sali prezes Rady głównej prezydent m. Poznania **Ratajski** i naczelny dyrektor zarządu Wystawy **Wachowiak.**

Zabrał głos prezydent Rady głównej P. W. K. Ratajski, który wygłosił **przemówienie powitalne.** Z kolei przemawiał prezes Zarządu P. W. K. **Wachowiak.** Na przemówienia te odpowiedział **Pan Prezydent Rzpltej.**



## *Przemówienie p. Prezydenta Rzpltej.*

Dzisiejsza uroczystość otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej dla uczczenia 10-lecia niepodległości **przejmuje mnie głęboką i szczerą radością.** Stoimy wobec wykończonego dzieła, będącego **owocem zgodnych wysiłków jego inicjatorów, rządu i całego narodu,** aby podziwiać dorobek gospodarczy i kulturalny całej Polski.

**Hołdem pracy nazwali to dzieło inicjatorowie,** słusznie uważając, że **uczczenie pracy jako największej wartości narodu jest najlepszym sposobem uczczenia 10-tej rocznicy niepodległości.** Dzieło to wielkie i użyteczne jest jednak przedewszystkiem wymownem zwycięstwem inicjatywy i niezmordowanej pracy jego twórców, Prezydenta **Ratajskiego** oraz dyrektora **Wachowiaka, którzy z początkiem roku 1927 podjęli śmiałą myśl uczczenia 10-lecia niepodległości za pomocą tej rewji dorobku gospodarczego i kulturalnego Polski.**

I **gdy** wtedy rozwinęli przedemną **swe** śmiałe plany, gdy widziałem ich **młodzieńczy zapał i entuzjazm,** a z drugiej strony **mądre przewidywanie wszystkich najdrobniejszych trudności i możliwości,** nabrałem głębokiego przekonania, że **ci ludzie dokonają podjętego dzieła i dokonają go dobrze.**

I oto dziś **jestem spokojny, że nietylko nie doznam rozczarowania, lecz że w niejednem rzeczywistość przewyższy nasze oczekiwania.** Obok celowej i nadludzkiej nieraz pracy inicjatorów i ich pracowników walnie przyczynił się do powstania tego dzieła **rząd,** który od początku okazał jak największe zrozumienie i poparcie dla Wystawy i wszelkie poczynił ułatwienia.

Również na apel inicjatorów powszechnej wystawy **odpowiedział cały naród, wszystkie zawody i stany.** Wiezionoprzez szereg miesięcy na powszechną Wystawę **wszystko, co Polska miała najlepszego.**

### *Wgląd w pracę Narodu.*

Jeżeli samo dzieło Wystawy jest wymownym przykładem, **czego może dokonać skoncentrowany wysiłek i wola oraz zmysł organizacyjny,** to z drugiej strony treść tych setek pawilonów pozwoli nam uzyskać **głęboki wgląd w szarą, codzienną pracę całego narodu, pozwoli nam docenić wielkość bogactw tą pracą wytworzonych, a zarazem zdać sobie sprawę z wszystkich braków i zaniedbań, których naprawienie musi być naszym przykazem i hasłem na najbliższą przyszłość. Największą bowiem wartością narodu jest zdolność i zamiłowanie do pracy, gdyż tylko praca umożliwia wykorzystanie bogactw naturalnych, zapewnia dobrobyt, pokój wewnętrzny, umożliwia najwyższe napięcie twórczości umysłowej.**

**Wystawiony przed nami dorobek pracy polskiej, dorobek wielki umocni w szerokich masach szacunek dla produkcji, stanie się potężną dźwignią zwiększenia jej tempa, stanie się dla przyszłego pokolenia najlepszą szkołą poszanowania pracy i jej zrozumienia.**

### *Poznań, przodownik w pracy państwowej.*

Nie jest to przypadkiem, że miejscem Powszechnej Wystawy Krajowej jest właśnie Poznań, stolica prastarej Wielkopolski. Od najdawniejszych czasów dzielnica ta przodowała w twórczej pracy państwowej. W okresie niewoli hartowała na stal charaktery, dając niezłomny odpór wszelkim zaborczym zakusom, samorzutnie zrzuciła z siebie jarzmo niewoli i dzisiaj po 10 latach słusznie przypada jej w udziale ten zaszczyt, że stała się sercem całej Polski, a nazwa tej stolicy, dzięki umiejętnej propagandzie wystawowej stała się znana całemu światu.

Otwierając Powszechną Wystawę Krajową składam jej twórcom, Prezydentowi m. Poznania p. Ratajskiemu i p. Drowi Wachowiakowi wyrazy uznania i podzięki za to wielkie i użyteczne dzieło oraz najserdeczniejsze życzenia, aby spełniło ono wszystkie oczekiwania i stało się tem, czem je mieć pragnęli: **Wielkim przeglądem dorobku gospodarczego i kulturalnego całego narodu oraz widomym symbolem jego znaczenia.**

### P. PREZYDENT RZPLTEJ W GNIEŹNIE.

**Poznań,** 16. maja. (Tel. G. P.). P. Prezydent Rzplitej weźmie udział w uroczystościach wojskowych i społecznych. Dnia 30. maja **uda się do Gniezna na uroczystość święta Bożego Ciała i święta pułkowego 69 pp.** Powrót p. Prezydenta do Warszawy nastąpić ma 1. lub 2. czerwca.

### POWRÓT MINISTRÓW Z POZNANIA.

Warszawa 16. maja. (ab) Ministrowie, którzy brali udział w otwarciu P. W. K. w Poznaniu, wracają do Warszawy jutro. P. min. Zaleski wraca samochodem, p. min Kwiatkowski koleją o godz. 6.20 rano, ażeby w trzy godziny potem **pociągiem lwowskim, który będzie około 7 wieczorem we Lwowie, udać** się do Bukaresztu. Jak wiadomo, p. min. jest delegatem rządu polskiego w uroczystościach niedzielnych 10-lecia zjednoczenia Rumunji). Tego samego dnia wraca min. komunikacji Kühn oraz min. poczt pułk. Boerner. Min. oświaty Czerwiński z Poznania udaje się do Leszna i Radzynia, by zwiedzić tamtejsze placówki kulturalne. Powrót p. Premjera Switalskiego oraz min. Prystora nie jest jeszcze ustalony.

### REPREZENTANCI LWOWSKIEJ IZBY PRZEM. HANDL.

Na uroczystości otwarcia Powsz. Wystawy Kraj. w Poznaniu, reprezentowali lwowską Izbę przem.-handl. b. min. dr. **Stesłowicz,** wiceprezydenci dr. **Rukker i Höflinger,** oraz dyr. dr. **Trawiński.**

### LICZNY ZJAZD NA WYSTAWĘ.

**Poznań,** 16. maja. (Tel. G. P.). **W ciągu dnia wczorajszego, oraz dzisiejszej nocy i ranka przybyło do Poznania — jak obliczono dotychczas, przeszło 70.000 osób i 12.300 samochodów.** Na podstawie dotychczasowych zgłoszeń można już dziś ocenić, że **P. W. Kr. zwiedzą conajmniej 4 miljony osób.** Największego zjazdu gości spodziewają się na Zielone Święta i w pierwszych dniach lipca (po zwolnieniu młodzieży ze szkół).

### KSIĘGA PAMIĄTKOWA POZNANIA.

Poznań 16. maja. (Tel. G. P.) **Z okazji 10-lecia państwowości polskiej, jak również w związku z otwarciem P. W. K. ukazała się księga** pamiątkowa miasta Poznania, obrazująca życie polityczne, gospodarcze i kulturalne miasta. Księga o objętości 800 stron druku wielkiego formatu wyszła pod redakcją znanego historyka Zygmunta Zaleskiego, przy udziale licznych współpracowników.

### LUSTRACJA MŁYNÓW W STRYJU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 16. maja. (ab) W czasie lustracji młynów dokonanej przez delegata Min. spraw wewn. w Stryju stwierdzono, że ceny detaliczne chleba w tamtejszych sklepach nie odpowiadają cenom maksymalnym ustalonym przez władze administracji ogólnej. W związku z tem p. Minister spraw wewn. polecił p. Wojewodzie stanisławowskiemu, aby przestrzegał ustalonego poziomu cen na terenie swego województwa.

# Tegoroczne Targi Wschodnie odbędą się od 7 do 19 września

### MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU UDZIELIŁO WYDATNEJ SUBWENCJI.

Lwów, 17 maja.

AW. donosi: **Ministerstwo Przemysłu i Handlu udzieliło na zasilenie funduszów inwestycyjnych tegorocznej kampanji Targów Wschodnich subwencji w wysokości wydatniejszej, niż w rok ubiegłym, a to celem skuteczniejszego poparcia akcji organizacyjnej, mającej w r. bieżącym większe trudności do zwalczenia. Tegoroczne Targi Wschodnie odbędą się nieodwołalnie od 7 do 19 września.**

# Zwiedzanie Wystawy
## przez P. Prezydenta Rzpltej i członków rządu.

Poznań 16. maja. (Tel. G. P.) Dokonawszy otwarcia wystawy p. Prezydent Rzeczypospolitej przeszedł kolejno kilka pawilonów, m. in. pawilon m. Lwowa i przez wieżę górnośląską udał się do hali ciężkiego przemysłu. Stąd udał się p. Prezydent autem na tereny zachodnie, gdzie mieści się wystawa organizacji rolniczych i przemysłu rolniczego. M. in. zwiedził pawilon łowiectwa, następnie obejrzał chlewnie i obory oraz pawilon sztucznych nawozów chorzowskich.

Następnie P. Prezydent zwiedził pawilon prasy i pawilon emigracji polskiej. Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej Związku Narodowego i zwiedzeniu pawilonu p. Prezydent zatrzymał się dłużej przy stoisku Polaków z Szwajcarji, gdzie dr. Henryk Opieński pokazał m. in. eksponaty tamtejszego wychodźtwa i plan wynalazku **inż. Ignacego Mościckiego. Jest to wynalazek p. Prezydenta.**

Po zwiedzeniu Wystawy, udał się P. Prezydent w otoczeniu całego Rządu z Premjerem Świtalskim na czele do sali reprezentacyjnej centralnej restauracji P. W. K., gdzie zebrało się przy stołach biesiadnych przeszło 700 osób.

Wchodzącego p. Prezydenta powitała orkiestra Hymnem Narodowym. Uczestnicy śniadania powstali z miejsc, głośno manifestując. Przy deserze pierwszy toast na cześć p. Prezydenta wygłosił Prezydent Ratajski. Następnie przemawiał dr. Wachowiak. Nuncjusz Msgr. Marmaggi w imieniu korpusu dyplomatycznego podziękował za zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystościach. **Ostatnie dłuższe przemówienie wygłosił prezes Rady ministrów dr. Świtalski.** Po śniadaniu p. Prezydent odjechał do swych apartamentów.

### MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W WILNIE.

**Wilno,** 16 maja. (Tel. G. P.). Marsz. Piłsudski spędził większą część dnia dzisiejszego na konferencjach z władzami wojskowemi. W godzinach popołudniowych przyjął p. Marszałek na **godzinnej audjencji bawiącego w Wilnie p. Rene Pinon.**

—o—

### STANOWISKO POLSKI W ROKOWANIACH Z NIEMCAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 16. maja (st) W związku do Warszawy prezesa delegacji niemieckiej do rokowań handlowych p. Hermesa informują agencję „Pres", **że zainteresowane czynniki polskie stoją nadal na stanowisku konieczności zawarcia polsko - niemieckiego traktatu handlowego, wychodzą jednak z założenia, że jednostronne fałszywe komentowanie konwencji genewskiej odnośnie do spraw weterynaryjnych utrudnia rokowania.** Ten punkt widzenia został powtórnie podkreślony przez czynniki polskie wobec strony niemieckiej.

### MIĘDZYNAR. KONFERENCJA PRACY.

Warszawa 16. maja. (ab) 30. b. m. rozpoczyna się w Genewie 12. sesja **międzynar. konferencji pracy.** Na porządku obrad znajduje się sprawa **zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom przy pracy, zabezpieczenia od wypadków robotników** zatrudnionych przy ładowaniu statków oraz sprawa **pracy przymusowej w kolonjach.**

—o—

# Miasta polskie protestują

### PRZECIW PODWYŻCE KOMORNEGO.

**Lwów,** 17. maja.

Ze wszystkich stron Polski nadchodzą wieści:

Rada m. Krakowa uchwaliła jednomyślnie protest przeciwko projektowi ministerjum robót publicznych o podwyżce komornego. Także protest uchwaliła rada m. Będzina, rada m. Bydgoszczy, rada m. Kalisza, zarząd m. Złoczowa, rada m. Pruszkowa.

Uchwały te wskazują, że **miasta polskie jednomyślnie uważają projekt podwyżki komornego za szkodliwy dla budownictwa mieszkaniowego,** obawiając się, aby podwyżka czynszu komornego nie wpłynęła na zmniejszenie się siły płatniczej ludności miast, co odbiłoby się na wpływach z podatków samorządowych.

# Międzynar. Zjazd chirurgów
## *w Warszawie*

### UCZESTNICY ZWIEDZĄ POLSKĘ I PRZYBĘDĄ M. I. DO LWOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 16. maja. (st). Od 22 do 25 lipca odbędzie się w Warszawie Zjazd międzynar. towarzystwa chirurgów. Zjazdy takie odbywają się co trzy lata. Na tegoroczny zjazd przybędą przedstawiciele wszystkich państw Europy **z wyjątkiem Niemiec, które nie należą do towarzystwa,** dalej delegaci Stanów Zj., Argentyny, Kanady, Kuby, Islandji, Australji, Egiptu, Syrji, Japonji i Rosji.

W Warszawie **spodziewają się przybycia około 600 osób,** gdyż niektórzy delegaci przyjeżdżają z rodzinami. Po zamknięciu zjazdu uczestnicy wyjadą do Poznania, Krakowa, Zakopanego, Pienin i **Lwowa.**

# Krestiński zostanie odwołany

### WSKUTEK FIASKA REWOLUCJI KOMUNISTYCZNEJ.

**Moskwa,** 16. maja. (Tel. G. P.). **W tutejszych kołach miarodajnych krążą pogłoski, że ambasador sow. w Berlinie Krestinskij będzie w najbliższym czasie odwołany, ponieważ nie zdołał przeprowadzić skutecznie akcji rewolucyjnej na ulicach Berlina.**

# Zabił brata i zjadł jego mózg

### ZBRODNIA 18-LETNIEGO GREKA NA WYBITNYM INŻYNIERZE.

**Warszawa,** 16. maja. (Tel. G. P.). „Wieczór Warszawski" donosi z Aten o potwornej zbrodni, dokonanej w mieście Colaula. Oto 18-letni chłopak Demetrio w czasie sprzeczki siekierą zabił swego starszego brata, wybitnego inżyniera-architekta, **następnie rozpłatał czaszkę ofiary i zjadł w stanie surowym mózg zabitego.** W chwili aresztowania oświadczył, że dokonał zbrodni, ponieważ **chciał przez zjedzenie mózgu swego brata nabrać jego wybitnej mądrości.** Człowieka-zwierzę odstawiono w kajdanach do więzienia, po uratowaniu go z trudem z rąk tłumu, który chciał mordercę zlynczować.

# Bohaterski czyn szofera
## w Cleveland

### PODCZAS STRASZNEJ KATASTROFY GAZOWEJ.

**Nowy Jork,** 16 maja. (Tel. G. P.). Podczas wstrząsającej katastrofy w szpitalu w Cleveland, kierowca samochodowy, Jack Sutherland, który właśnie przejeżdżał koło szpitala, **zerwał jednemu ze strażaków maskę gazową, wpadł do płonącego budynku i sam uratował 20 osób, lecz później padł zemdlony z powodu zatrucia.**

Katastrofa nastąpiła podczas dokonywania **trzech operacyj.** Wskutek braku światła **dwaj operowani zmarli z upływu krwi.**

**Wiedeń,** 16. maja. (Tel. G. P.). Pisma podają z Nowego Jorku, że jak stwierdzono w katastrofie w szpitalu w Cleveland **98 osób poniosło śmierć, zaś 62 jest ciężko rannych. Przyczyn eksplozji nie zdołano dotychczas wyjaśnić.** Przypuszczają, jednak, że **wywołały ją filmy,** używane w sali roentgenowskiej. **Trujące gazy rozeszły się w przeciągu 1 minuty po całym budynku.** W szpitalu tym znajdowało się **360 osób.**

### PRASA WŁOSKA O AMBASADZIE WARSZAWSKIEJ.

**Rzym,** 16 maja. (Tel. G. P.). Prasa podaje dzisiaj wiadomość o podniesieniu poselstwa polskiego przy Kwirynale i poselstwa włoskiego w Warszawie do rangi ambasad.

—o—

### PROTOKUŁ LITWINOWA W SEKRETARJACIE LIGI NAR.

**Genewa,** 16 maja. (Tel. G. P.). Do Sekretarjatu generalnego Ligi Narodów został nadesłany przez rząd polski w celu zarejestrowania protokuł podpisany w Moskwie w sprawie wcześniejszego regjonalnego wprowadzenia w życie paktu Kelloga.

—o—

### NIECH NIE CZEKAJĄ Z ROZBROJENIEM NA ANGLJĘ.

**Londyn,** 16. maja (Tel. G. P.). Premjer Baldwin wygłosił przemówienie w Cardiff. Oświadczył on m. i., że państwa zagraniczne nie powinne oczekiwać, aż **Anglja dokona rozbrojenia** i dopiero wtedy rozpocząć ze swej strony rozbrajania się. **Jest to przeciwne duchowi Ligi Nar., który nakazuje, aby wszystkie państwa równocześnie i wspól nie dokonywały dzieł arozbrojenia.**

### WIELKI POŻAR W ZŁOCZEWIE POD SIERADZEM.

Łódź 16. maja. (Tel. G. P.) Nocy dzisiejszej około godz. 1-szej wybuchł groźny pożar w miasteczku **Złoczewie pod Sieradzem.** Pastwą płomieni padło 8 dwupiętrowych domów murowanych i szereg dachów domów okolicznych. Kilkanaście osób doznało mniej lub więcej ciężkich poparzeń.

—o—

### BUNT PUŁKU CZERW. ARMJI NA KAUKAZIE.

Moskwa 16. maja. (Tel. G. P.) W Gandży (Elisawetpol) na Kaukazie **doszło ostatnio do buntu żoł. nierzy pułku strzelców sow.** Żołnierze ci zażądali zaniechania propagandy antyreligijnej wśród rekrutów pułku i pobili komisarza polit. kompanji i trzech dowódców. Porządek przywrócono zapomocą otoczenia koszar przez GPU. W wyniku starcia zbrojnego **jest kilkunastu zabitych i bardzo wielu rannych.**

—o—

### PROPAGANDA CYWILNEGO LOTNICTWA WE WŁOSZECH.

**Rzym,** 16. maja (Tel. G. P.)). Rząd włoski przystąpił do tworzenia cywilnych rezerw lotniczych i rozwija obecnie silną propagandę w tym kierunku. Celem spopularyzowania sprawy w całej tej lotniczej akcji propagandowej biorą udział również przedstawiciele rządu.

—o—

### „ZEPPELIN" WYRUSZYŁ DO AMERYKI.

**Friedrichshafen,** 16. maja. (Tel. G P.). Sterowiec „Zeppelin" wystartował o godz. 5.58 **w nową podróż transatlantycką do Ameryki.** — Sterowiec zwrócił się w kierunku Konstancii i Bazylei.

—o—

### HAMBURG WŁĄCZONY DO PRUS.

**Hamburg,** 16 maja (Tel. G. P.). **Senat uchwalił projekt ustawy przewidującej przyłączenie portu hamburskiego do Prus.**

### ARESZTOWANIE PANGALOSA.

**Wiedeń,** 16. maja (Tel. G. P.). Dzienniki donoszą z Aten, że komisja śledcza Izby wydała nakaz aresztowania Pangalosa i dwóch członków jego rządu.

—o—

# Proces o skrytobójcze morderstwo w Uhnowie.

**ZEZNANIA DWORNICKIEGO, POCZĄTKOWO PODEJRZANEGO O MORD. — KRZACZKOWSCY POBILI GO, PRZYPISUJĄC MU „WSYPĘ". — INSTYTUT METEOROLOGICZNY MA ROZJAŚNIĆ MROKI NOCY, W KTÓREJ DOKONANO MORDU.**

**Lwów,** 17 maja.

(—) Sensacyjny proces o **skrytobójcze morderstwo na rodzinie Hansów w Uhnowie** dobiega już końca i prawdopodobnie dziś w południe zapadnie oczekiwany z wielkiem zainteresowaniem wyrok.

Wczoraj zeznawał **Stanisław Dwornicki**, którego w pierwszej chwili po mordzie podejrzewano o to morderstwo, a to w związku z tem, że **był adoratorem służącej Hansów.** Świadek ten w dochodzeniach wstępnych zdołał **udowodnić swe alibi.** Wczoraj zeznał, iż krytycznej nocy był na weselu w Uhnowie, gdzie był również obecny przez parę chwil osk. Krzaczkowski, który

**następnie znikł.**

Świadek z oskarżonym nie obcował. Po ujawnieniu, iż kradzieży na szkodę Hansów dopuścił się Krzaczkowski, — pewnego dnia obaj Krzaczkowscy sądząc, że ujawnienie nastąpiło dzięki świadkowi, **napadli go i ciężko pobili.**

W nocy, w której popełniono morderstwo, świadek po opuszczeniu wesela, udał się do piekarni po bułki dla swego towarzystwa, poczem **udał się do miasta,** a nad ranem wrócił do domu. Wówczas zauważył zbiegowisko obok domu Hansów i dowiedział się o popełnionej zbrodni. W trzy dni po morderstwie słyszał od osób trzecich, że **Krzaczkowski opowiadał, że**

**wie, kto jest sprawcą**

**morderstwa i w swoim czasie wyjawi.**

Następnie zeznawał brat Dwornickiego, którego zeznania pokrywały się z zeznaniami Stanisława. Dalej miano przesłuchiwać siostrę Krzaczkowskich Wiktorję, lecz ta skorzystała z dobrodziejstwa ustawy i uchyliła się od zeznań.

Na tem zakończono przesłuchanie świadków i przystąpiono do

**odczytywania aktów.**

Przed zamknięciem postępowania dowodowego **obrona postawiła kilka wniosków,** a między innymi wniosek **o dokonanie wizji lokalnej,** oraz zasięgnięcia informacji **w Instytucie meteorologicznym, czy krytycznej nocy mógł jeden człowiek drugiego w ciemnościach poznać.** Wniosek ten pozostaje w łączności z zeznaniem świadka Judenberga.

Dziś rano Trybunał ogłosi uchwałę w sprawie tych wniosków i ewentualnie nastąpi zamknięcie postępowania dowodowego.

## Nowe ceny mąki i pieczywa.

**Lwów,** 17. maja.

Tymczasowy Zarząd Gminy m. Lwowa ustalił nowe ceny mąki i pieczywa z mocą obowiązującą od 17-go bm. I tak: 1 kg. mąki pszennej 65% w sprzedaży w młynie ma kosztować 76 gr., u hurtownika 77, w sprzedaży detajl. 84, 1 kg. mąki żytniej 70% w młynie lub u hurtownika 45 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej w piekarni 35 gr., w sklepie lub na straganie 37 gr., 1 kg. chleba z mąki żytniej 70% w piekarni 47 gr., w sklepie lub na straganie 49 groszy.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od podanych **ulegną karze aresztu do 6-ciu tygodni, lub grzywny do 3.000 zł.,** przyczem kara połączona być może z konfiskatą mąki lub pieczywa.

## Złodzieje ścigani strzelili

**i Ogrodnikowi zranili nogę.**

**Lwów,** 17. maja.

(—). Przedwczoraj w nocy niewyśledzeni na razie sprawcy spłoszeni w czasie kradzieży w Podsadkach, pow. Lwów, w czasie pościgu przez mieszkańców, do ścigających kilkakrotnie strzelili i jednego z nich **Michała Ogrodnika zranili w lewą nogę.**

# Zakończenie przesłuchania osk. Pawłowicza.

**SĄD NIE MÓGŁ SIĘ ANI RUSZ DOWIEDZIEĆ, DLACZEGO ODDANIE DOSTAW WBREW POLECENIOM MINISTERSTWA BYŁO DYKTOWANE INTERESEM PAŃSTWA. — DZIŚ ZEZNAJE OSK. SKURDO.**

**Lwów,** 17. maja.

(—) Po pięciu dniach **dobiegło do końca przesłuchanie osk. Władysława Pawłowicza.** Wczoraj rozpoczęło się ono omawianiem **przetargu z 30 stycznia 1926.,** przy którym z powodu zwyżki cen na rynku drzewnym oddano firmie Spass i Ziemand **wbrew poleceniom Ministerstwa Komunikacji** dostawę mniejszą od 1200 m. sześciennych tarcicy. Oskarżony twierdzi, że uważał takie załatwienie sprawy za zgodne z interesem Państwa (?) Przewodniczący i prokurator usiłują od oskarżonego **wydobyć wyjaśnienie na czem polegał ów interes Państwa, wysiłki ich jednak**

**pozostały bezowocne.**

Dalsze zarzuty dotyczą tegosamego przetargu, a mianowicie zwolnienia z powodu zwyżki cen od wykonania dostawy różnych firm względnie **niestosowania wobec nich nakazanych rygorów.** Oskarżony **tłumaczy się ogólnie** legalnością swego postępowania a niektóre niewłaściwości

**tłumaczy przeoczeniem.**

**Zwala też znaczną część winy na ówczesne stosunki na rynku drzewnym,** w szczególności na niezwykłą zwyżkę cen drzewa.

Ministerstwo poleciło w pewien czas później pokryć **zapotrzebowanie dębiny z zapasów dyrekcji kolejowych w Radomiu i Wilnie.** Pawłowicz nie zastosował się do tego polecenia a zakupując dębinę, **pominął korzystną ofertę** firmy Sadowski i Händler, zakupując ją u braci Ziemand. Oskarżony wyjaśnia, że zapasy w Radomiu i Wilnie nie nadawały się do użytku, a firma Sadowski i Händler znaną mu była z niepunktualności.

Z kolei odpowiadał oskarżony na ostatnie punkty oskarżenia i **na tem przesłuchanie jego zakończono.** Dzisiaj zeznawać będzie następny oskarżony, były referent w Wydziale zasobów. **Czesław Skurdo.**



## Malwersacje w kasie Stefczyka.

Lwów 16. maja.

(—) Z Mikołajowa donoszą nam, że w miejscowej kasie Stefczyka wykryto malwersację i stwierdzono brak kwoty 24 tys. złotych. W związku z tem aresztowano żonę dyrektora Kasy Nadolską, jego szwagra Syretiuka. Dalsze dochodzenia w toku.

## Strajk robotników rolnych w Fredowie.

**Lwów,** 17. maja.

(—). Donoszą nam, że przedwczoraj **robotnicy rolni w liczbie 100 osób,** zajęci w zakładach ogrodniczych we Fredowie, gmina Demkowa Wisznia, pow. Rudki, wstrzymali się od pracy z powodu nie uwzględnienia ich żądań podwyżki płac.

# Kongres 14-tu włamywaczy lwowskich zakończony walną bójką.

### WSPÓLNY FRONT PRZECIW NADBIEGŁEJ POLICJI. — POSTERUNKOWY ZAGROŻONY NOŻEM POSTRZELIŁ BANDYTĘ.

Lwów 17. maja.

(—) „Gdy ciemność zapada, a światła latarń zapłoną..." — budzi się we Lwowie świat przestępczy. Budzą się z całodziennego snu ćmy i zabierają się do „pracy". Jak wszystkie inne większe centra zagranicą i w kraju — tak i Lwów obdarzony jest elementem, który żeruje na zdrowym organiźmie społecznym.

Gdy świat pracy pogrąży się we śnie, wówczas z zakamarków i suteren wyłaniają się mistrze dłuta i kunsztu ślusarskiego, słowem: amatorzy cudzej własności. We Lwowie znamy ich dobrze. Nie mija noc spokojnie, bez krwawego występu tej nowoczesnej plagi.

I wczorajsza noc przyniosła **krwawy wypadek**, który około godziny 11-tej **zaalarmował mieszkańców ulic Janowskiej, Kazimierzowskiej i Kleparowskiej.** W pierwszej chwili obiegła redakcje i lokale **ponura wieść**

**o krwawej masakrze,**

jaka miała rzekomo zdarzyć się w ulicy Kleparowskiej, przyczem łączono to z jakimś **śmiałym „skokiem"** zorganizowanej szajki włamywaczy, z drugiej zaś strony komunikowano sobie z ust do ust

**o zbrodni morderstwa**

dokonanego w szynku przy ul. Kleparowskiej.

Mimo spóźnionej pory postanowiliśmy sprawę zbadać na miejscu. Precz z spoczynkiem — jazda na miejsce! Ot, los sprawozdawcy...

U zbiegu ulic Kleparowskiej i Janowskiej **tłum ludzi nerwowo rozprawiających.** Dochodzenia prowadzi podkom. **Załuski, delegowany** przez kierownika Wydziału Śledczego. Dowiadujemy się co następuje:

Około godziny 10-tej do jednego z szynków przybyło **14-tu znanych włamywaczy,** którzy przy kuflu piwa rozprawiali o swoich „skokach". Widocznie chodziło **o podział łupu,** nagle bowiem doszło **do słownej utarczki,** która momentalnie **przerodziła się w bójkę.** Powstał tumult i w zamieszaniu powaśnieni **przenieśli się na ulicę.** Krzyk i wyzwiska zbudziły ze snu mieszkańców. Awantura **zapowiadała**

**krwawy epilog.**

Przybiegł patrolujący posterunkowy Władysław **Kaniusz,** który opryszków wezwał do rozejścia się.

W mgnieniu oka przemówiła **solidarność złodziejska** i włamywacze obrali sobie za punkt zemsty — posterunkowego. Jeden z bandytów **zaszedł go od tyłu i**

**rzucił się nań z nożem.**

Posterunkowy w ostatniej sekundzie niemal **odskoczył — unikając z pasją wymierzonego ciosu, dobył rewolweru i w obronie własnej strzelił do napastnika, raniąc go w pierś.** Ugodzony kulą padł na chodnik, pozostali zaś przyjaciele zbiegli.

Natychmiast wezwano Pogotowie ratunkowe, które rannego bandytę odwiozło do szpitala powszechnego. Nazywa się on **J. Celta** i jest znanym policji opryszkiem.

Późną nocą władze zarządziły poszukiwania za zbiegłymi włamywaczami. Dochodzenia trwają.



# Nabrał kobietę na „kopertę"

### PRZED KONSULATEM CZECHOSŁOWACKIM.

Lwów 17. maja.

(—) I na naszym gruncie zaczynają się występy tak osławionych na bruku warszawskim „konsulów". Oto wczoraj przyjechała do Lwowa Adela Sicher z prowincji, by uzyskać wizę w konsulacie czechosłowackim. Na ul. 3 Maja przystąpił do niej jakiś osobnik i wypytawszy się o co chodzi, oświadczył, że wizę jej załatwi za złożeniem 120 zł. Otrzymane pieniądze w oczach kobiety złożył do koperty, którą zalepił. Po chwili jednak „rozmyślił się" i oddał kopertę, mówiąc, że sprawę załatwi za darmo. Gdy odszedł, Sicherowa („sicher ist sicher") zajrzała do koperty i stwierdziła, że zamiast pieniędzy są tam skrawki gazet. Oszust znikł.

# Tajne zebranie Unda i Selrobu

### I NAPAD NA KOMENDANTA „STRZELCA" NA BŁONIACH.

**Lwów,** 17. maja.

(—). Onegdaj w nocy odbywało się na Błoniach koło Mikołajowa **tajne zebranie członków „Unda" i „Selrobu".** Po zebraniu tem około godz. 11-tej na Rynku kilku osobników napadło na **komendanta „Strzelca" Kazimierza Stadka, którego pokłuli nożami, tak, iż przebywa on obecnie w szpitalu. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.**

# Wspólne samobójstwo nauczyciela *i uczenicy.*

### „UMIERAMY POD ŚWIERGOTEM PTAKÓW" — PARA SAMOBÓJCÓW ZWIĄZANA ZA RĘCE.

**Praga,** 16. maja. (Tel. G. P.). Wielkie wrażenie wywołał tu podwójny zamach samobójczy 30-letniego nauczyciela **Ernesta Lawosta** i 14-letniej uczenicy **Anity Kulman.** Ciała ich znaleziono na Niebieskiej Górze **przykryte arkuszem białego papieru, na którym były wypisane słowa: „umieramy pod świergotem ptaków".** Ręce dziewczyny były **przywiązane chustką do rąk Lawosty.** Kulmanówna była jedyną córką zamożnego fabrykanta. Jak wykazała ekspertyza lekarska, otrucie **nastąpiło zapomocą strychniny.** — Przypuszczają, że Lawosta był **umysłowo chorym człowiekiem.**

# Primadonna, krytycy i baryton -- Ursus

### DWIE SENSACJE WARSZAWSKIEGO ŚWIATKA MUZYCZNEGO.

**Warszawa,** w maju.

(+) Stolica nasza ma znów sensację artystyczną, w zakulisowem znaczeniu. Jest nią konflikt znanej śpiewaczki polskiej **Janiny de Witt** (ostatnio artystki opery La Scala w Medjolanie) z krytyką warszawską. Krytycy **dość ujemnie ocenili** walory śpiewackie pani de Witt, a urażona diva wyrżnęła im w „Wiadomościach literackich" parę gorzkich słów, umieszczając zarazem w „Kurjerze Warszawskim" sążnisty anons płatny, przytaczający obszer nie krytyki zagraniczne, pochlebne dla jej umiejętności śpiewaczej.

Prasa oczywiście to wystąpienie wzięła jej za złe, ale zarazem bez krytyki przyszedł fakt, że na łamach tejże prasy pojawiły się ostatnio pełne entuzjazmu opowieści o tem, jako znany hiszpański **baryton, Celestino Sarobe,** zwany następcą Battisliniego, a będący z amatorstwa toreadorem, spełnił czyn godny Ursusa: oto zaatakowany przez byka na arenie, w oczach oszalałej z entuzjazmu publiki — chwycił go za rogi i skręcił mu łeb.

Opowieść piękna i na czasie, bo p. Sarobe w tych dniach śpiewa w Warszawie. Byk z ukręconym łbem zapewne był przyczyną wypełnionej sali...

Tak to więc baryton zwyciężył dzięki sile głosu i pięści, a słaba niewiasta pogromiona została.

# SYNDYKAT POLSKICH WYTWÓRCÓW WINA.

**Warszawa,** 16 maja. (Tel. G. P.). 28 bm. odbędzie się tu ogólnopolski zjazd fabrykantów wina, z udziałem przedstawicieli przeszło 100 fabryk krajowych. Fabrykanci wina zamierzają się obecnie połączyć w jedną silną organizację, bowiem kilka największych fabryk utworzyło kartel. Wytwórcy mniejsi postanowili rozpocząć walkę o swe słuszne prawa

# *Konflikt w cerkwi prawosławnej.*

**Lwów,** 17. maja.

Onegdaj przybył do Warszawy specjalny delegat prawosławnego patrjarchy konstantynopolitańskiego, biskup Aleksander, narodowości greckiej. Na dworcu kolejowym zwracała uwagę nieobecność metropolity Djonizego. Aleksander złożył wizytę Djonizemu i przedstawił mu pismo patrjarchy, w którem ten mianuje go swym zastępcą w Polsce i nadaje mu specjalne uprawnienia w sprawach, dotyczących zarządu cerkwią prawosławną.

W odpowiedzi na to metropolita Djonizy zabronił biskupowi Aleksandrowi celebrowania i brania udziału w uroczystych nabożeństwach w warszawskim soborze prawosławnym.

Zatarg ten wśród ludności prawosławnej wywołał ogromne wrażenie. Mówi się o **ustąpieniu metropolity Djonizego** i o mianowaniu na jego miejsce przybyłego biskupa. W związku z tem **zwołano nadzwyczajną sesję synodu**

# *Wobec Anglików należy być grzecznym.*

**Paryż,** w maju.

(e) Ciekawe zdanie Marszałka Focha o Anglikach podaje korespondent Times'a, który wkrótce po pogrzebie wielkiego wodza miał sposobność rozmawiać z jednym z przyjaciół marszałka, deputowanym francuskiej Izby.

„Jest jeden konieczny warunek, by zgodnie obcować z Anglikami — twierdził Foch. — **Należy być bardzo grzecznym.** Mówiłem to wielu Francuzom w czasie wojny, a między innymi panu Clemenceau. **Jeżeli się jest grzecznym, można prawie wszystko u nich uzyskać.** Zato człowiek szorstki i nieuprzejmy nic u nich nie wskóra".

Tenże deputowany wspomniał, że Foch stale przestrzegał wszystkich tych, którzy w czasie wojny mieli do przeprowadzenia jakieś sprawy z Anglikami: „Proszę pamiętać, by być bardzo grzecznym".

# *116-letni pesymista.*

Nowy Jork, w maju.

(+) W miejscowości Guthrie (Oklahoma) obchodził swą 116 rocznicę urodzin niejaki **Tom Slaan** zwany „wujem Tommy". Starzec — nie tak jak inni stulatkowie — zamiast oświadczać, że czuje się rześko i zdrowo — każdą rocznicę urodzin wita w posępnym nastroju, prorokując, że następnej już nie chybnie nie doczeka. „Żyję tylko w świecie ducha i umieram codziennie" — oświadczył. Urodził się on w Irlandji w r. 1813 a w Ameryce przebywa okrągłe 100 lat.

**OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI! ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW, ABY ULŻYĆ DOLI ZWIERZĘCEJ!**

# Śmierć matką chrzestną i wierną kumą.

**CZŁOWIEK, URODZONY POD ZNAKIEM ŚMIERCI. — TRAGICZNY SPLOT WYPADKÓW PRZEWIJAŁ SIĘ PRZEZ CAŁE JEGO ŻYCIE. — DOBROWOLNA DEZERCJA ZE ŚWIATA, CZY TEŻ OFIARA STUDJÓW NAUKOWYCH?**

**(Do ryciny na str. 1).**

**Hamburg,** w maju.

(jp) Są jednostki, które jakiś szczególny fatalizm losu prześladuje od kolebki aż do grobu, a los ich przedstawia się jako splot nieprzerwanych, tragicznych wypadków. — Takiem było życie i taka śmierć spotkała niedawno w Hamburgu cenionego uczonego, chemika, który straciwszy wszystko, co mogło być osłodą życia w nauce szukał ucieczki przed tragicznemi wspomnieniami i widmami przeszłości.

**Roger Pauschinger** od zarania swojej młodości nie zaznał uśmiechu losu. Urodzony w dostatku, już przyjściem swojem na świat stał się **niewinną przyczyną dramatu rodzinnego, matka jego bowiem kochana szalenie przez ojca, przy jego urodzeniu straciła życie.** Mimowolny sprawca tragedji został znienawidzony przez ojca, który nie mógł wprost znieść widoku dziecka, przypominającego mu niepowetowaną stratę ukochanej kobiety. Mały Roger do kilku lat wychowywał się pod opieką sług, nie doznawszy ciepła rodzinnego. Ale już wkrótce potem **smutna dola jego pogorszyła się jeszcze,** ojciec bowiem, który po śmierci żony stracił całą energję i ochotę do pracy, **popadł w ruinę finansową i pod wpływem rozstroju nerwowego odebrał sobie życie.**

## O WŁASNYCH SIŁACH.

Kilkuletnim chłopakiem zajęła się rodzina, umieszczając go w **Zakładzie dla sierót** i łożąc tylko konieczne fundusze na jego utrzymanie. Lecz niezwykle uzdolniony chłopak mimo trudnych warunków życia czynił znakomite postępy w naukach, **a mając zaledwie czternaście lat potrafił już stanąć o własnych siłach, zarabiając na swe utrzymanie i ukończenie studjów.** Pochłonięty ciężką walką o zdobycie egzystencji, nie miał czasu korzystać z młodości. Kobiety dla niego nie istniały aż do czasu, gdy poznał **uroczą jasnowłosą Gretę, którą też wkrótce poślubił.** Stanowisko chemika w jednym z wielkich zakładów w Hamburgu pozwalało mu na otoczenie swojej ukochanej dostatkiem i wygodami. Lecz wkrótce śmierć-zbrodniarka, która od początku jego życia zabierała mu wszystko, co najdroższe, pokusiła się o życie młodej kobiety, a z egzystencji Pauschingera

**zniknął znowu jasny promień,**

który ją chwilowo oświecił. Lecz Greta zostawiła, jako wspomnienie po sobie, **malutkiego synka, któremu wychowaniu ojciec poświęcił się z całem zaparciem się siebie.** Aż do dojrzałości syna przestał myśleć o szczęściu osobistem, nauka, studja nad ulubionym przedmiotem i starania o zapewnienie synowi jak najlepszej przyszłości wypełniały całe jego życie.

I oto wówczas, gdy już stał na progu starości, **nieznany dotąd płomień namiętności zapalił jego duszę.** Tym razem przedmiotem jego miłości było zupełne przeciwieństwo pierwszej jego żony — czarnowłosa, pełna temperamentu **Józefina Wild, dziewczyna z ludu, o małym stopniu inteligencji, lecz daleko idących aspiracjach.** Za cenę podniesienia się w hierarchji społecznej, dobrobytu i wygód życia, zgodziła się na oddanie swojej młodości człowiekowi w podeszłym wieku. Pauschinger od chwili poślubienia Józefiny, pogrążył się cały w tej swojej

**pierwszej wielkiej namiętności.**

Nie było ofiary, jakiejby dla niej nie poniósł, jakkolwiek druga żona nawet dobrem słowem nie odwzajemniała mu się za wszystkie dobra, jakie rzucał pod jej nogi. Lecz nie dość na tem, pełna temperamentu, a wyzuta ze skrupułów młoda kobieta, **nie zawahała się zarzucić kusicielskie sidła na drugie ukochanie życia swego męża i użyła wszelkich sposobów sztuki niewieściej, aby wzbudzić namiętność w sercu jego syna.**

## STRASZNE ODKRYCIE.

Fatalny traf odkrył przed oszukiwanym małżonkiem straszną tajemnicę. **Syn nie mogąc przenieść na sobie, że ojciec odkrył okropną zdradę, wkrótce potem wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.** Sprawczyni zaś wszystkiego zła uprzykrzyła sobie życie przy starym, złamanym ciosami człowieku i pewnego dnia **wyfrunęła potajemnie z gniazda, które poprzednio tak straszliwie skalała.**

Pauschinger został zupełnie sam, tylko stara sługa, pamiętająca jeszcze pierwszą jego żonę, pozostała mu wierna i dbała o potrzeby życia złamanego starca, który znowu po wszystkich przebytych tragedjach, pogrążył się cały w swoich studjach. Przed niejakim czasem wierna służąca pozostawiwszy pana swego zagłębionego w stosach książek, nad baterją probówek i aparatów chemicznych, poszła w odwiedziny do mieszkających na przedmieściu krewnych. Gdy powróciła późnym wieczorem do domu, **oczom jej przedstawił się tragiczny widok.** Starzec, w pozycji skulonej, leżał na stosach książek, **nie dając znaku życia....** Gdy się zbliżyła do niego, ujrzała przy twarzy **naczynie, napełnione cieczą, wydającą ostrą woń.**

Przerażona pobiegła na inspekcję policyjną zawiadomić o wypadku. Organy policyjno-lekarskie, które przybyły na miejsce, stwierdziły

**śmierć przez zatrucie narkotykiem.**

Kwestja nie została wyjaśniona, czy znękany życiem starzec dobrowolnie użył tego środka, aby opuścić tę ziemię, na której przeżył tylko jedno pasmo niedoli, czy też padł ofiarą mimowolną swoich doświadczeń naukowych.

Rycina nasze przedstawia Pauschingera jako nieletnie dziecko, wystawione już na przeciwności losu, jako człowieka w sile wieku, który zdołał przezwyciężyć fatalizm i zdobyć sobie byt i uznanie, a wreszcie moment fatalny tragicznego zgonu złamanego starca. Poniżej widzimy dwie kobiety, które stanowiły punkty zwrotne jego życia, a pomiędzy niemi złowrogi symbol śmierci, odbierającej stale nieszczęśliwemu wszystko, co stanowiło wartość jego egzystencji.

# Dwa wypadki rozruchów wiejskich w obronie pastwisk.

W DOROŻOWIE, POW. SAMBORSKI, SALWA POLICJI NA POSTRACH POWSTRZYMAŁA TŁUM, GROŻĄCY WÓJTOWI ZABICIEM. — PODOBNY INCYDENT W PODUDEŃKU POW. JAWORÓW.

Lwów 17. maja.

(—) Wczoraj nadeszła do Lwowa wiadomość o groźnych rozruchach we wsi Dorożów pow. samborskim, które na szczęście nie przybrały tragicznych rozmiarów. Oto ludność tej wsi, mając zatarg ze zwierzchnością gminną, która zakazała pędzenia bydła na łąki, uzbrojona w motyki, widły i koły, **napadła na członków zarządu gminnego liczących 5 osób,** udaremniając im dopilnowanie zakazu pędzenia bydła. W czasie ataku z tłumu padły dwa strzały, z których jeden zranił w nogę Hrynia Nyszaka. Bawiący we wsi w służbie posterunkowi Andryszczak i Fitel ze Sambora udzielili funkcjonarjuszom gminnym pomocy i **zdołali zatrzymać tłum liczący około 200 osób.**

Tego samego dnia wieczorem uzbrojony tłum **zebrał się ponownie i zaatakował dom naczelnika gminy grożąc mu zabiciem.** Wymienieni posterunkowi nie mogąc wstrzymać tłumu, wśród którego znajdowały się kobiety i dzieci, **dali salwę w powietrze i w ten sposób zdołali przywrócić spokój.** Po przeprowadzonych wstępnych dochodzeniach aresztowano 6 podżegaczy. Obecnie panuje już spokój.

O podobnych zajściach doniesiono wczoraj **z Jaworowa.** Oto, gdy przedwczoraj funkcjonarjusze **gminy Podudeńko,** pow. Jaworów przybyli na pastwisko gminne celem zabronienia paszenia bydła przez ludność gminy Nakoneczne, pow. Jaworów i gdy usiłowali zająć pasące się bydło, **wybiegło z lasu kilku parobków i jeden z nich uderzył jednego z funkcjonarjuszy gminnych kołem po głowie.**

Na wszczęty alarm przybyło około **200 gospodarzy z Nakonecznego i około 100 gospodarzy z Podudeńka i wszczęli ze sobą bójkę.** Na wiadomość o wielkiej awanturze przybyli dwaj funkcjonarjusze policyjni z Nakoneczna, którzy usiłowali przywrócić spokój, a gdy perswazje ich nie odniosły skutku, **dali dwa strzały karabinowe na postrach, a wówczas zgromadzeni rozbiegli się do domów.**

# Proces o rozruchy w Batiatyczach.

**ŚWIADKOWIE NADAL ZMIENIAJĄ ZEZNANIA. — MICHAŁ ROSOWSKI WOPAŁACH. - SZEREGOWIEC, WSPÓŁUCZESTNIK ROZRUCHÓW, PRZED SĄDEM WOJSKOWYM.**

**Lwów,** 17 maja.

(—) W procesie o rozruchy w Batiatyczach przesłuchiwano wczoraj w dalszym ciągu świadków. Poster. Bialik zeznał, iż **tłum zachowywał się agresywnie. Świadka usiłowano nawet rozbroić.** Następny świadek Wasyl Biłan, zrazu odmawia złożenia przysięgi, dopiero pouczony o skutkach prawnych składa zeznania. Świadek Oleksa Hawryło podaje, że **oskarżony Bigaszewski organizował strejk.** Świadek Piotr Szpot również zrazu odmawia przysięgi.

Omal, **że nie dostał się wczoraj do więzienia świadek Michał Rosowski,** który zmienił zupełnie zeznania złożone w śledztwie i na wniosek prokuratora spisano z nim **protokół,** który odesłany zostanie do sędziego śledczego. Świadek Józef Składnik zeznał, iż widział, jak **tłum przycisnął do ściany poster. Gunię.**

Na tem wyczerpano listę powołanych do wczorajszej rozprawy świadków. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Równocześnie w sądzie wojskowym pod przewodnictwem pułk. Rozwody odpowiadał za współudział w rozruchach w Batiatyczach, **szeregowiec 3 p. lotniczego, Wasyl Baryłko.** W styczniu br. Baryłko bawił na urlopie w Batiatyczach i przyłączył się do rebeljantów. Na rozprawie wczorajszej oskarżony **przyznał się do czynu** i po przesłuchaniu świadków, zastępcy komendanta powiat. w Żółkwi, starsz. przodownika Podbrożnego, oraz posterunkowych Błażejowskiego, Pośpiesznego i Guni, **sąd zasądził Baryłkę na 6 miesięcy więzienia.**

——o——

*SPRAWY KOLEJOWE.*

# Zmiany w organizacji Wydziałów drogowych.

**WYODRĘBNIENIE DZIAŁU BUDOWLANEGO.**

**Lwów,** 17. maja.

**Wobec doniosłości zadań, które spełniać mają Wydziały drogowe,** dotychczasowy ich ustrój okazał się niewystarczającym i Minist. Komunikacji rozporządzeniem z 8. kwietnia b. r. zmieniło go, wprowadzając **nowy dział nazwany działem inwestycyjnym.**

Dotychczas wszystkie prace związane z wykonaniem nowych budowli, były przydzielane po poszczególnych działach, zajmujących się w pierwszym rzędzie utrzymaniem istniejących budowli. Były to działy mostów, nawierzchni i budynków. Nowo utworzony dział przejmuje czynności budowlane, pozostawiając tamtym działom jedynie konserwację. W myśl tego zakres działania działu inwestycyjnego jest następujący:

**Opracowywanie szczegółowych programów robót inwestycyjnych, projektowanie i budowa nowych stacyj i przystanków,** budowa, odbudowa i przebudowa **mostów, wiadukótw, tuneli i przepustów** — projektowanie, budowa, odbudowa i przebudowa budynków, dworców, domów mieszkalnych, magazynów, ładowni, gmachów warsztatowych, parowozowni, stacyj wodnych, zakładów kąpielowych itp. wraz z instalacjami wodociągowo-kanalizacyjnemi, budowa studzień, rozpisywanie przetargów na wykonanie robót oraz zawieranie **umów z przedsiębiorcami budowlanymi** — czuwanie nad postępem robót, kontrola robót, sprawy odbioru robót — statystyka prac i robót inwestycyjnych — badanie pod względem technicznym projektów nowych linij prywatnych.

Zauważyć musimy, że w Dyrekcji lwowskiej **faktycznie dział podobny istniał** mimo, że zakres jego działania był cokolwiek mniejszy i mimo że dotychczasowy regulamin tego nie przewidywał. Z tego powodu utworzenie tego działu prawdopodobnie bez trudności w krótkim czasie zostanie przeprowadzone.

—o—

# Zbyszko - Cyganiewicz porównany do goryla
## postradał szczęście małżeńskie.

**ZATO ŻĄDA ODSZKODOWANIA W KWOCIE ĆWIERĆ MILJONA DOLARÓW.**

**Nowy Jork,** w maju.

(+) Znakomity nasz rodak, ex-król zapaśników, Stanisław **Zbyszko Cyganiewicz,** wbrew powszechnie przyjętej wierze o **uwielbieniu kobiet dla wspaniałych bicepsów, absolutnie**

**niema szczęścia**

**w pożyciu małżeńskiem.** Przeciw pierwszej żonie zmuszony był wnieść skargę o rozwód, motywując to tem, **że żona go... bije!**

Aczkolwiek sam obraz **potężnego Herkulesa, bitego przez „słabą“ niewiastę,** jest wprost groteskowy, sędzia, znający życie, nie zdziwił się takiemu pomieszaniu pojęć o sile i słabości (może sam miał żonę, która swoim języczkiem zapędzała jego prawnicze argumenty w kozi róg...).

Tak więc rozwód **został przyznany uciemiężonemu Zbyszkowi,** który odetchnąwszy po jednem jarzmie małżeńskiem, zapragnął wstąpić w drugie, zapewne żywiąc nadzieję, że mu się tym razem lepiej powiedzie.

Jakoż możeby tak było, gdyby nie...

**wścibska prasa.**

Dziennik „New York American“ zamieścił artykuł p. t. „**Jak wiedza udowadnia teorję ewolucji**“ i wykazując wybitne podobieństwo między budową fizyczną **goryla a atlety,** poparł wywody swe dwiema obok siebie umieszczonemi kliszami, z których jedna przedstawiała **naszego Zbyszka,** a druga — **potężnego**

**goryla afrykańskiego...**

Zbyszko możeby się tak bardzo nie zgorszył tem zestawieniem, boć porównanie **„silny jak goryl“** pochlebia siłaczowi — ale delikatna jego żoneczka, ujrzawszy nieszczęsne fotografje, nabrała

**nieprzezwyciężonego wstrętu**

do męża... Odtąd nie było mowy o czułościach małżeńskich, bo przed oczyma pani Zbyszkowej wciąż stały fatalne fotografje z „New York American“, nasuwające z nieodpartą siłą niemiłe zestawienia i refleksje.

Wreszcie pani Cyganiewiczowa oświadczyła mężowi, że nie może go znieść i wytoczy

**proces rozwodowy.**

Zbyszko jest wielkim amatorem pożycia domowego, toteż nie mogąc przeboleć takiego ciosu, wystąpił przeciw wydawcy Hearstowi o **odszkodowanie w kwocie**

**250.000 dolarów**

za zniweczenie szczęścia małżeńskiego.

Sfery sportowe oczekują z wielkiem zaciekawieniem wyniku tego procesu. W prasie podnoszą się głosy, wyrzucające pani Zbyszkowej jej nadwrażliwość. Wszak **uroda goryla** (nb. Cyganiewicz może go przypominać tylko silną budową, nie zaś twarzą, gdyż **jest wcale przystojny)** — jest zbliżona mocno

**do typu murzyńskiego,**

a przecież murzyn — to „przebój sezonu“ — to przedmiot westchnień wielu naprawdę pięknych i wytwornych pań, które uważają, że **prawo kontrastu** rządzi wszechwładnie w miłości...

Widocznie jednak małżonka naszego Herkulesa nie jest „modern“.

# O należyte wykorzystanie
## techników kolejowych.

W OBRONIE ZASADY „WŁAŚCIWY CZŁOWIEK NA WŁAŚCIWEM MIEJSCU.

Lwów, 17. maja.

Poniżej przytaczamy w skróceniu treść pisma Związku P. Z. K. do kolej. Dyrekcji Gdańskiej, które jednak ma nietylko lokalny charakter, bo obchodzi także ogół techników kolejowych:

Otóż pismo to porusza kwestję niedomagań **pod względem należytego wykorzystania urzędników z wykształceniem technicznem.**

W pierwszych latach organizowania kolejnictwa polskiego **brak było techników** należycie wyszkolonych w służbie kolejowej i z odpowiedniem wykształceniem technicznem. Aby jednak bieg pracy zabezpieczyć, nadano stanowiska (referaty) przeważnie w służbie mechanicznej — **pracownikom nie posiadającym wykształcenia technicznego.**

Z biegiem czasu szeregi pracowników z wykształceniem technicznem i kolejowem powiększyły się, jednak pracownicy ci używani są przeważnie **do prac podrzędnych,** nie mających nic wspólnego z wykształceniem technicznem. Stan taki jest szkodliwy dla kolejnictwa, bo Zarząd kolejowy sam usuwa w cień wykwalifikowanych pracowników, z drugiej zaś strony oczywiści pracownicy techniczni czują się tem bardzo pokrzywdzeni i upośledzeni.

Nie negując zasług referentów nietechnicznych, zajmujących stanowiska przewidziane dla techników, proszą interesowani, aby takie stanowiska oddawano tylkowykwalifikwanym technikom, i aby technicy używani byli w pierwszym rzędzie do takich prac, gdzieby mogli swój zasób wiedzy fachowej okazać i rozszerzyć.

---

**FEJLETON „GAZ POR.“ z 18. V. 1929.**

**EM. EMANDI.**

# *P A L E C.*

I.

Zaczęło się od krótkiej, błahej uwagi. Zaledwie kilka słów, mało znaczących, wypowjedzianych raczej mimowoli, bez wyraźnego celu.

— Jak to mam zrozumieć? — zapytała Rena, podnosząc nagle głowę z nad pudła, wypełnionego sztukami różnokolorowego jedwabiu.

— Mówię ogólnje. Uważam, że za dużo tracą ludzie czasu i pjeniędzy w gonitwie za błahostkami — odpowiedział Wiktor Mars żonie.

— Przyznaj się, jesteś niezadowolony, że wydałam dzisjaj tyle pieniędzy...

— Mój Boże, jestem do tego przyzwyczajony.

Rena zapłonęła.

— A więc wyraźny wyrzut?

— Cóż znowu! Wiesz bardzo dobrze o tem, że nie skąpiłem ci dotychczas pjeniędzy.

— Dotychczas! To znaczy, że od dzisjaj będzie inaczej?

— Nie, dziecko, nie będzie inaczej. **Naturalnje, o ile tylko — —**

— Proszę, proszę! Stawjasz, widzę, warunki, Wiktorze!

— Nic nie stawiam, Reno. Chcę tylko zaznaczyć, że nigdy nie sprzecjwiałem się twoim wydatkom, nawiasem mówiąc, dosyć znacznym, wydatkom, bądź co bądź — —

— Naturalnje! Wydatkom, które cię rujnują, które podkopują cały twój majątek, twoją przyszłość! Boże! Jacy ci mężczyźnj są obłudni! — O! — jak obłudni!

— Reno — nie rozumiem, dlaczego się tak unosisz?

— Tak jest! Widzę, że nie jesteś lepszy od innych!

— Skądże znasz tych innych?

— Wystarczy, że jch znam!

— Z książki, kochana.

— Dosyć tego! Nie mam zamiaru słuchać tej komedjj i stać się ofiarą twojej wstrętnej hipokryzjj. Gardzę twojemi pieniądzmi!

I zwracając się do odejścia, dodała dumnie:

— Zabjeram wszystko co moje i odchodzę od ciebie. Na tyle potrafię być samodzielną!

— Żarty, Reno —

— Nienawidzę cię! Słyszysz, nienawjdzę!!

Wjktor Mars nie mógł zapanować nad sobą. Wybuchnął serdecznym, spazmatycznym śmiechem

Rena znieruchomiała. Pobladła gwałtownie i wpiła się w męża dzjkiem, njenawistnem spojrzeniem. Byłaż to jej twarz? Nie. Mars uświadomił sobje nagle, że śmiech jego był w tej chwili czynem szalonym. Ugodził nim Renę śmiertelnje. Ten śmiech był obelgą, która zabjć mogła

II.

Wybiegając w niespełna godzinę później na ulicę, myślała Rena tylko o jednem: zemścić się!

Śmiech Wjktora chłostał ją po cjele i mózgu. Ból był straszny. Gnana gorączką upokorzenia, knuła tysiące planów i zamysłów.

Rozglądnęła się po ulicy. Godzina była późna. Naprzecjw jaśnjały światła cukierni. Szybkim krokiem przeszła jezdnię i weszła do lokalu. Siadła i zamówjła kawę. Nje piła jej jednak. Wszystko w niej drżało jeszcze bólem i buntem. Wiktorowj tej obelgi nie przebaczy. Nigdy! Upajała się pragnjenjem zemsty. Miała przy sobie, w torebce, kilkaset złotych. I klejnoty. Kilka pierścionków, między niemi jeden drogi, brylantowy, i parę kosztownych kolczyków. Pójdzie na pocztę i zatelegrafuje do matkj, że wraca do niej. Albo nie. Pojedzie do matki bez poprzedniego zawiadomienja. Wszystko jej wytłumaczy. Matka ją zrozumie. A potem rozwód. Bezwzględnie. Bezapelacyjnie. W myślach wjdzi Wiktora, zrozpaczonego i błagającego na klęczkach o przebaczenje. Raduje się w niej dusza. Rośnie duma i pycha. I uczucie zemsty. Zemsty za każdą cenę.

Odwróciła głowę i spotkała się nagle z głębokjem spojrzeniem dwojga ciemnych męskich oczu. O kjlka stolików dalej, siedział elegancki, przystojny mężczyzna i wpatrywał się uparcje w Renę. Skrzyżowanie się spojrzeń obojga było tak nagłe, że Rena spuściła wstydliwie oczy. Czego ten mężczyzna chce? Dlaczego tak na mnie patrzy? Miała się obrazić? Nienawjdziła w tej chwili wszystkich mężczyzn świata. Lecz ten wzrok, to uparte, głębokie spojrzenje nieznajomego.

Renie błysnęła nagle szalona myśl. Podnjosła głowę. Wszystko mi jedno — pomyślała — zemsta będzie wspaniała. I odwzajemniła się obcemu panu spojrzeniem, które mówiło wjele...

Rena zapłaciła szybko i wyszła. Za nią, o kilka kroków w tyle nieznajomy.

— Pozwoli pani — —?

Nje odpowiadając, przyśpieszyła Rena mimowoli kroku. Czuła bicie serca, podchodzące do krtanj. Nie była w stanie przemówić słowa

— ...Znamy się przecje od dawna. Dziwię się, że mnie pani nje poznaje. Czy czynj to pani umyślnje?

Rena stanęła. Popatrzyła ze zdziwjeniem na nieznajomego. Nie znała go **wcale.**

*SPRAWY POCZTOWE.*

# Uzdrowisko „Sanato" w Zakopanem

## w rękach Związku pracowników poczt. telegr. i telef.

### PRZED CZŁONKAMI ZWIĄZKU OTWIERA SIĘ MOŻLIWOŚĆ PORATOWANIA ZDROWIA BEZ ZACHWIANIA SWEGO SKROMNEGO BUDŻETU.

**Lwów**, 17 maja.

(jp) Jedyną trafną zasadą w życiu jest ufność we własne siły i żywa inicjatywa oraz energja w przezwyciężaniu trudności piętrzących się na drodze do wytyczonego celu. Należy przyznać, że tą zasadą kierował się Zarząd Główny Związku pracowników Poczt. Tel. i Telef. Rzplitej polskiej w dążeniu do rozwiązania bardzo poważnego problemu, a mianowicie **stworzenia dla swoich członków uzdrowiska, w którem mogliby poratować swe zdrowie.** Myśl ta w łonie Związku nurtowała **od szeregu lat** i w związku z tem wyłaniały się różne projekty umożliwienia członkom i ich rodzinom **poratowania zdrowia własnego po całorocznych trudach, jakoteż zdrowia rodziny, na warunkach nieprzekraczających ich zasobów materjalnych.** Jako pierwszy, najbardziej piekący postulat, wysuwała się potrzeba posiadania **uzdrowiska dla piersiowo chorych pracowników**, którzy ze względu na niekorzystne warunki pracy pocztowej bardzo często zapadają na cierpienia dróg i narządów oddechowych.

Realizacja tej pięknej myśli nie była jednak łatwą wobec

**trudności życia gospodarczego**

w naszem państwie i szczupłych zasobów, jakiemi rozporządzali członkowie Związku. Niemniej Zarząd Związku nie porzucał powziętej myśli i dla zdobycia funduszów na nabycie odpowiedniego uzdrowiska wypuszczono **cegiełki, nalepki, a nakoniec do składki członkowskiej dodano 50 gr., przeznaczonych na kapitał uzdrowiska.**

Dzięki tej energicznej akcji Zarządu udało się w ciągu lat zebrać spory fundusz, który przy zamknięciu bilansu **za rok 1928 wykazywał prawie 400 tys. zł.** Teraz można już było przystąpić do realizacji planów. W pierwszej linji zwrócono uwagę na **Zakopane, posiadające najlepsze warunki na tego rodzaju sanatorjum** i starano się o nabycie odpowiedniego objektu. Po szeregu pertraktacyj, które nie wydały pożądanego rezultatu, w jesieni r. z. uzyskano ofertę na sprzedaż **objektu, nadającego się znakomicie na ten cel.** Objektem tym był

**pensjonat „Sanato"**,

który poza odpowiednią wielkością i kompletnem urządzeniem posiada **wielki walor terenowy,** gdyż obejmuje **23 tys. m. kwadr. zalesionego parku,** co nastręcza sposobność rozszerzenia w rzyszłości uzdrowiska w miarę rosnących funduszów Związku. Wprawdzie przeprowadzenie transakcji natrafia na wielkie trudności, gdyż objekt przedstawiał więcej niż dwukrotną wartość posiadanego kapitału, nakoniec jednak dzięki życzliwemu zrozumieniu ważności zamierzonej akcji i **poparciu ze strony rządu, jakoteż ze strony Banku Gosp. Kraj.** udało się Związkowi nabyć ten cenny objekt z prawem wejścia w posiadanie od 15 marca br. Dzisiaj rzecz ta jest już sfinalizowana i w obecnym sezonie letnim członkowie Związku będą mogli już korzystać z tego celowo urządzonego uzdrowiska.

Głównem zadaniem „Sanata" będzie, aby cierpiący na choroby dróg oddechowych i płuc w początkowych stadjach choroby (otwarta gruźlica wykluczona) mieli sposobność **spędzić kilka tygodni w zdrowych warunkach, co pozwoliłoby im na odzyskanie sił i zdrowia i powrót do pracy.**

Do przyjęcia do uzdrowiska potrzebna jest **kwalifikacja komisji lekarskiej, w tym bowiem wypadku rząd za pośrednictwem odnośnego Urzędu zdrowia płacić będzie 75 prc. kosztów kuracji w szpitalu kl. 3. lub 2. tak, że kuracjusz dopłaca jedynie różnicę między tem co zapłaci rząd, a faktycznemi kosztami utrzymania.** Uzdrowisko bowiem będzie prowadzone sposobem gospodarczym, a **koszta utrzymania będą obliczane na podstawie rzeczywistych wydatków, bez uwzględniania jakichkolwiek zysków.**

Zarząd Związku dokłada wszelkich starań, aby nowo nabyte uzdrowisko urządzić według nowoczesnych wymogów hygjeny z równoczesnem uwzględnieniem uprzyjemnienia pobytu kuracjuszom. Rzecz zapoczątkowana tak pięknie, przedstawia wszelkie warunki pomyślnego rozwoju i stanie się bezwątpienia błogosławieństwem prawdziwem dla pocztowców i ich rodzin. To też za tak chwalebną inicjatywę i niezwykle energiczne wprowadzenie jej w życie, należy się ze wszech miar uznanie Zarządowi Związku.

---



*CO MÓWI NEMO.*

## *W U J K O.*

W budzie Atlasa przy stole pijackim,
Chrzci się każdego, który poznać chce nas
Więc gdy się zjawił nowy gość, mecenas,
Zaraz przezwano go wujkiem gromadzkim

A że to człowiek, uczuciem rozlewny,
Bardzo gościnny, bardzo towarzyski
Więc wnet pokochał te kochane pyski,
Jakby naprawdę był im bliski krewny.

Odtąd go ciągnie coś do knajpy wązkiej,
Gdzie mu bratankiem jest serdeczny pijak
Od wódek jego nie wymkniesz się nijak,
Coraz to inne wymyśla przekąski.

Przed kobietami ciągle nas ostrzega,
Troskami życia przejmuje się czule.
Gdyby ktoś żądał, oddałby koszulę
I grosz ostatni jak dobry kolega

Sens opowieści Muzo moja wyłóż:
Czyż człek odgadnie, przez jakie to cuda,
Często prawdziwy wujko się nie uda,
A taki obcy, jak do rany przyłóż?



---

— Ależ tak, panno Ziutko! Znamy się oddawna. Czy nie przypomina sobie pani mnie zupełnie? Jestem Rylski.

— Pan się stanowczo myli.

Nieznajomy nie dał się zbić z tropu.

— Ach! proszę mi wybaczyć. Nigdybym nie śmiał przystąpić. Co za podobieństwo! Wprost nieprawdopodobne!

Rozmowa była nawiązana. Szedł obok, dotrzymując spokojnie Renie kroku i mówił bez przerwy..

Sytuacja, w jakiej się Rena znalazła, poczynała ją bawić. Słuchała z ciekawością słów nieznajomego, odpowiadała na niektóre pytania i śmiała się. Szli przed siebie, dalekiemi, opustoszałemi ulicami. Nagle nieznajomy stanął.

— Późna jest godzina. Czy pozwoli pani, że odprowadzę ją do domu?

Zatrzymał przejeżdżającą taksówkę.

Renę ogarnęło zakłopotanie. Co teraz? Do domu przecież nie chce, nie może. Nie chce również zdradzić nieznajomemu swego adresu. Więc dokąd?

Samochód czekał. Namyśliwszy się przez chwilę, rzuciła szoferowi nazwę ulicy, przy której mieściła się poczta. I wsiadła wraz z nieznajomym.

Na skręcie ulicy uczuła nagle Rena rękę nieznajomego na swojej dłoni. Cofnęła szybko rękę i wtuliła się w kąt wozu. Nieznajomy jednak przysunął się do niej i począł coś szeptać miękim, pieściwym głosem. Chwycił ponownie jej rękę i przycisnął do swych ust. Tym razem Rena — ręki nie cofnęła. Nie mogła. Pomyślała o swojej zemście. Oto pierwsze owoce tej zemsty — myślała — i nie broniąc nieznajomemu drugiej ręki, pozwalała je całować... Uczuła się nagle w jego silnem objęciu

— Nie, nie — broniła się. — Proszę, puść mnie pan...

Puścił. I chyląc się tylko do jej ręki, szepnął:

— Proszę mi wybaczyć, cudna pani..

Samochód stanął.

— Czy mogę mieć nadzieję? Jutro, na tem miejscu, o tej samej porze? Dobrze?

Nie zastanawiając się nad tem, co mówi, odpowiedziała Rena:

— Dobrze.

I wysiadła spiesznie. Samochód z nieznajomym ruszył szybko z miejsca.

Rena stała przez chwilę bezradna. Wreszcie weszła do gmachu poczty z zamiarem zatelefonowania do jednej ze swoich przyjaciółek. Pomówi z nią i zadecyduje o dalszem.

Wchodząc do budki telefonicznej, otworzyła torebkę. by wydobyć z niej monetę — i stanęła jak skamieniała.

— Aa! — —

Torebka była pusta.

Wrażenie było straszne. Kiedy się ocknęła, przeszył ją okrutny, bezlitosny ból poznania: została okradziona. Ten pan w samochodzie — —!

Zajrzała gorączkowo raz jeszcze do torebki. Leżało w niej coś białego. Jakaś kartka. Wyjęła ją. Ogarnęło ją niezmierne zdumienie. Na kartce wypisane było jedno, jedyne słowo:

PALEC.

III.

Wiktora Marsa ogarnął niepokój. Popatrzył na zegar: dziesiąta. Co się stać mogło? Liczył, że do tego czasu wszystko będzie załatwione. W tej samej chwili zadzwonił telefon.

— Hallo! To ty Janku?

— Yes!

— Gadaj. chłopie, prędko!

— Wszystko według programu i w najlepszym porządku

— Dziękuję ci z całego serca. Jutro musisz nas odwiedzić. Przedstawię cię — mojej żonie. Ha, ha, ha!

— No, dziękuję. Zrobi ona wielkie oczy.

— Odwagi! Całą winę biorę na siebie. Jeszcze raz serdecznie ci dziękuję.

— All right. Czekaj przyjacielu — jedno słowo — masz bajkową kobietę..

— Dziękuję. Servus!

IV.

— Cztery złote dwadzieścia — rzekł szofer do Reny, wysiadającej z samochodu.

— Proszę chwilkę poczekać. Nie mam drobnych. Pieniądze poślę służącą.

Wchodząc do swego mieszkania, rzekła do Wiktora:

—Wyślij, proszę cię, pięć złotych szoferowi — czeka na dole.

Wiktor Mars spełnił życzenie żony. Wróciwszy do pokoju, zastał Renę stojącą przy oknie z czołem opartem o szybę. Stał chwilkę w milczeniu. Potem rzekł cicho:

— Reno.

Odwróciła się nagle. Popatrzyła badawczo na męża i wybuchając serdecznym szlochem, rzuciła mu się w objęcia.

Tuląc do siebie żonę i głaszcząc miękkie, jedwabne pukle jej ciemnej chłopięcej główki, rzekł Wiktor Mars cicho i potulnie:

— Widzisz, kochanie, wszystkiem w życiu kieruje jakaś niewidzialna, tajemna siła, której my, ludzie mali i słabi, bezwzględnie poddawać się musimy. Wszystko w życiu ma swój początek i koniec. I wszystko też swoją winę i karę..

Uśmiechając się przytem tajemniczo. dodał:

— Nie żal mnie zgubionych pieniędzy — o! nie — jestem przekonany, że zguba się „znajdzie", ale szczęśliwy jestem, że to, co winno było się spełnić — rzeczywiście się spełniło. Widzisz, maleńka, spotkała cię kara.. To była właśnie ta niewidzialna, tajemna siła. To był... PALEC — Boży

# Z czego się zwykle śmiejemy?

**KONTRASTY WZBUDZAJĄ ŚMIECH.— RADOŚĆ Z POWODU NIEPOWODZEŃ BLIŹNIEGO.—POWIEDZ MI Z CZEGO SIĘ ŚMIEJESZ, A POWIEM CI KIM JESTEŚ.**

**Lwów,** 17 maja.

(p) Z pośród wszystkich zwierząt na ziemi człowiek uzyskał tę przewagę nad innemi stworzeniami, **że posiada zdolność śmiechu.**

Zwierzę nie umie się właściwie śmiać i zasadniczo wygląda bardzo smutnie. Trzeba przyznać, że nawet wśród ludzi **nie wszyscy obdarzeni zostali przez naturę tym wyjątkowym darem.** Są ludzie, którzy nie posiadają żadnego poczucia humoru i niema takiej sytuacji, któraby zdołała pobudzić ich do śmiechu.

Rozpiętość skali śmiechu ludzkiego jest różna w stosunku do poszczególnych jednostek. Są ludzie, którzy potrafią śmiać się do rozpuku, podczas gdy ich sąsiedzi w teatrze, przyglądając się tej samej scenie, zdobywają się zaledwie na lekki uśmieszek. Tę samą różnicę widzimy wśród przedstawicieli różnych narodów.

Inne jest naprzykład **poczucie humoru Anglika i Francuza,** inne powody zmuszają **do śmiechu Polaka,** a inne Niemca, czy wreszcie Amerykanina. Inaczej śmieje się czerwonoskóry Indjanin, rozdziawiając szeroko gębę i trzęsąc się całem ciałem jak w ataku epilepsji, a inaczej dystyngowana paryżanka, która dbać musi o to, by podczas śmiechu nie zeszpecić sobie twarzy, nie uronić ani jednego pyłku pudru i nie rozmazać karminu na wargach.

Z czego ludzie się śmieją? Odpowiedzi na to pytanie można dać bez liku. **Komizm ma bardzo wiele wspólnego z uczuciem miłości;** tak samo jak można się zakochać z pierwszego wejrzenia, można również wybuchnąć śmiechem z pierwszego rzutu oka na coś komicznego.

Śmiejemy się z ludzi, z powiedzeń, z pojęć, z sytuacji itd. Śmiejemy się z Chaplina, z Frenkla, ze stosunków, panujących w Meksyku i z własnych ułomności.

Są ludzie, którzy wybuchają śmiechem na ulicy, gdy widzą dwóch spacerujących panów, szczupłego, wysokiego i tęgiego, niskiego. **Kontrasty wogóle wzbudzają śmiech.** Na tej zasadzie oparty jest komizm dwóch słynnych komików filmowych Pata i Patachona.

Śmiejemy się z komicznych sytuacji, gdy naprzykład bliźniemu naszemu spadnie na ulicy kapelusz z głowy, gdy pociąg ucieka mu z przed nosa, gdy ławka, na której ktoś siada jest świeżo malowana, lub gdy nieostrożny ptaszek zostawi swą „wizytówkę" na nowym garniturze przechodnia. Gdy jednak kogoś z nas spotka podobna sytuacja, wówczas nie śmiejemy się, wręcz przeciwnie, ogarnia nas smutek, albowiem podstawowym elementem śmiechu jest **radość z powodu niepowodzeń bliźniego.**

Śmiejemy się z wszystkiego, co staje się nagle, nieoczekiwanie, wbrew naszym przewidywaniom. Śmiejemy się więc z komedji, w której zamiast kochanka przybywa na rendez-vous wściekły małżonek, gdy następnie ów mąż, wbrew logicznym rozumowaniom, nie zabije niewiernej małżonki, lecz, przeciwnie, namawia ją do połączenia się z jej amantem i wychwala jego zalety, wówczas śmiejemy się po raz drugi. A gdy małżonka wbrew dalszym naszym rozumowaniom nie korzysta z wolności, udzielonej przez męża i uznaje nagle, że amant jej był nudny i nieciekawy, przyczem dochodzi do wniosku, że mąż przewyższa kochanka o całe niebo i rozpoczyna z nim nowe życie, wówczas publiczność śmieje się po raz trzeci.

Mając tę receptę wydaje się, że napisanie dobrej komedji nie jest rzeczą trudną. Trzeba tylko napisać wszystko odwrotnie, **niż się myśli i czuje, a efekt będzie osiągnięty.**

Tak jest istotnie. Dlaczego **jednak sztuki** z akcją sprzeciwiającą się zdrowemu rozsądkowi nie zyskują powodzenia — niewiadomo. Prawdopodobnie dlatego, że przywykliśmy już do nonsensów, które publiczność łatwo odgaduje i dziś nielogiczną sztuką, wywołującą śmiech na sali, byłaby właściwie komedja, napisana przez autora, posiadającego zdrowy rozsądek.

Ponieważ nie wszyscy śmieją się z tych samych rzeczy, przeto powód śmiechu wskazuje na pewne cechy i właściwości śmiejącego się.

**Inny musi być dowcip, z którego śmieje się chłop, inna sytuacja pobudzi do śmiechu inteligenta, co innego śmieszy mężczyznę, a co innego wywołuje uśmiech na twarzy kobiet.** Dlatego też słusznem jest powiedzenie: „Powiedz mi z czego się śmiejesz, a powiem ci kim jesteś".

Kobiety śmieją się najserdeczniej z dowcipów, w których mężczyzna odgrywa tragiczną rolę, mężczyźni natomiast śmieją się z kawałów, w których pointę stanowią słabostki kobiet. Mieszkańcy miast śmieją się z chłopów, a maltretowany buchalter dostaje ataku śmiechu, gdy widzi na scenie szefa, odbierającego cięgi od żony.

Z czego śmieje się współczesna publiczność, na to pytanie jest trudno odpowiedzieć. Ilu jest ludzi, tyle może być metod do wywołania śmiechu. To, co się podoba dziś, następnego wieczoru może się nie podobać. Co jest śmieszne w Warszawie, może być nudne we Lwowie.

Przypomina się w tej chwili historja z pewnym prelegentem - humorystą. Wygłaszał on bardzo wiele odczytów w różnych miastach, lecz największe powodzenie miał w pewnem małem prowincjonalnem miasteczku, gdy przez nieuwagę podszedł nazbyt blisko do rampy i chcąc się ukłonić publiczności **spadł z wielkim trzaskiem ze sceny do ciemnego proscenjum.** Sala wybuchnęła głośnym śmiechem, pierwsze lody zostały przełamane. Odrazu nawiązał się serdeczny kontakt między prelegentem a publicznością. Odczyt przerywano oklaskami i głośnemi śmiechami. Następnego dnia w pismach ukazała się recenzja, wychwalająca prelegenta, jako jednego z **najznakomitszych humorystów polskich.**

Powinno się to wydać niektórym dziwne, albowiem kilka dni przedtem ten sam prelegent wygłosił tenże sam odczyt w innem miesteczku, **gdzie go wygwizdano** i gdzie recenzenci ochrzcili go mianem najnudniejszego człowieka na świecie. No tak, bo tam niedowcipny prelegent zapomniał spaść ze sceny...

# Jak wieś rosyjska zwalcza komunistów.

**CHŁOSTA I SPALENIE ŻYWCEM. — WYROK ZAPADŁ ZA ZGODĄ WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW.**

Moskwa, w maju.

Z Zagornej Selitby donoszą o **niezmiernie charakterystycznym** wypadku, świadczącym o nienawiści, którą chłopi coraz więcej wykazują względem komunistów. Oto w miejscowości tej chłopi zebrali się i postanowili zastosować karę chłosty wszystkim zwolennikom bolszewizmu. **Wyrok natychmiast wykonano publicznie.** Gdy jeden z wychłostanych komunistów doniósł o tej egzekucji okręgowej władzy, chłopi ponownie urządzili wiec, na którym rozważano sprawę skargi komunisty i postanowiono ukarać go spaleniem żywcem na stosie. Wyrok ten został również wykonany pod kontrolą wszystkich mieszkańców tej wsi. Gdy okręgowa władza wydelegowała komisję dla zbadania tego wypadku chłopi oświadczyli, że winnych niema gdyż chłostę i spalenie komunisty wykonano na podstawie ogólnego żądania wszystkich mieszkańców. Zarazem zaznaczyli, że w przyszłości będą nadal stosować podobne radykalne środki zwalczania komunistów.

***Popierajcie Ligę morską i rzeczną!***

# „Zarżnę szanownego pana"

**NIEPRZYJEMNA PRZYGODA TELEGRAFISTY U ZWARJOWANEGO FRYZJERA.**

Nowy Jork, w maju.

Zdarzyło się to w Nowym Jorku

— Proszę mnie ogolić — rzekł młody telegrafista Watsen, wchodząc do zakładu fryzjerskiego.

— Służę panu — odparł fryzjer z jakimś niesamowitym blaskiem w oczach i po chwili zabrał się do golenia.

Godzina była bardzo wczesna, więc w zakładzie było pusto. Po kilku sekundach fryzjer, goląc swego klienta, zaczął śpiewać jakieś **zupełnie bezmyślne piosenki,** mruczeć coś pod nosem, chichotać.

— Zarżnę szanownego pana, zarżnę szanownego pana. — Oto były jedyne słowa z sensem, które wymawiał fryzjer.

Pan Watsen nie mógł poruszyć się. Po plecach przeszły mu zimne ciarki. Wpadł w stan prawie że zupełnego omdlenia.

Nagle drzwi trzasnęły i do zakładu wszedł nowy klient.

Pan Watsen nieludzkim wprost wysiłkiem woli opanował się i w odbiciu owego nowego klienta w lustrze poznał swego kolegę też telegrafistę, pana Deyla.

Pewna myśl, jak błyskawica, przeszyła mu mózg i nie tracąc ani chwilki czasu, zaczął palcami wypukiwać sygnały telegraficzne na krześle, które brzmiały:

— **Fryzjer zwarjował! Ratuj mnie!**

Po chwili przy pomocy policjanta obłąkanego fryzjera obezwładniono i przewieziono do zakładu dla obłąkanych.

Pan Watsen w ciągu kilku tych minut, spędzonych pod groźbą brzytwy obłąkanego fryzjera, **osiwiał.**

# Kobieta przebrana za mężczyznę

**MIAŁA ŻONĘ I 6-CIOLETNIE DZIECKO.**

Londyn, w maju.

Od czasu głośnego skandalu „kapitana Barkera" który okazał się kobietą, panią Smith, nie mija w Anglji prawie tydzień aby nie dowiedziano się o przypadkowem odkryciu **nowej takiej maskarady życiowej,** tak że to robi wrażenie formalnej epidemji i budzi podejrzenie, że więcej jeszcze takich faktów ukrywa się przed wiedzą publiczności i władz.

Świeżo n. p. odstawiono do szpitala w miejscowości Evesham chorego woźnicę, **Wiliama Holtona,** który znany był w okolicy ze swej siły, ze zręczności powożenia 4, a nawet 6 końmi z grubej mowy, najeżonej klątwami, z nieugaszonego pragnienia i z fajki, której prawie nigdy nie wypuszczał z zębów.

Holtona umieszczono na oddziele męskim, ale lekarz przy oględzinach, przekonał się **że to kobieta i przeniesiono ją na oddział kobiecy.**

Zdziwienie powszechne tem odkryciem było tem większe, że przed 4 laty Holton przywędrował do Evesham z kobietą, rzekomo żoną i 6-letnim dzieckiem, a temu półtora roku „małżeństwu" narodził się nowy potomek..

—o—

# Dwoje Polaków do spółki z Indjaninem

**DOKONUJE NAPADU BANDYCKIEGO.**

Nowy Jork, w maju.

(+) 18-letnia **Emilja Bielska** z 35-letnim **Mik. Tureckim** i Indjaninem W. Moore postanowiła rozpocząć karjerę bandycką od napadu na jeden ze sklepów polskich.

Bielska weszła do sklepu J. Rarzowskiego, a gdy ten zapytał uprzejmie, czego żąda, odparła: „Wszystkiego!" i wydobyła rewolwer. Rarzowski zaczął się cofać. W tej chwili wyszła jego żona i narobiła krzyku, czem przerażona początkująca bandytka **opuściła rewolwer** i rzuciła się do ucieczki lecz we drzwiach wpadła w ramiona policjantów. Wydała ona obu spólników, których wkrótce ujęto.

# Spichlerz ludzkości w krainach podbiegunowych.

**PRAKTYCZNY CEL WYPRAW DO BIEGUNÓW. — NIEOPATRZNA CHCIWOŚĆ ŁOWCÓW WYTĘPIŁA ZWIERZYNĘ, KTÓRĄ NALEŻAŁOBY RACZEJ HODOWAĆ. — PASTWISKA W KRAINACH ARKTYCZNYCH. — KOLONIZACJA OKOLIC ARKTYCZNYCH.**

Paryż, w maju.

(e) Wobec świeżych, tak obfitujących w odkrycia geograficzne, wypraw Wilkinsa i Byrda w okolice antarktyczne, znów wyłania się pytanie, czy te olbrzymie przestrzenie będą zawsze tylko terenami ciekawych wypraw dla geografów, meteorologów i podróżników, czy też uda się z czasem wyzyskać je także przemysłowo, aby stały się również jednem ze źródeł

**aprowizacji świata.**

Już dawniej zastanawiał się nad tem znany podróżnik podbiegunowy, Stefanson, obecnie zaś zagadnienie to wznawia na łamach paryskiej „Science Moderne“ p. H. de Varigny, posługując się przytem argumentami Anglika Browna z Leeds wytoczonemi na zebraniu brytyjskiego Związku popierania wiedzy.

**Liczba istot ludzkich** — pisze p. de Varigny — **zwiększa się codziennie. Świat nigdy jeszcze nie liczył tylu mieszkańców.** Oczywistem zaś jest, że zwiększanie się liczby ludności świata wymaga też zwiększenia produkcji żywności. Otóż, okolice arktyczne i antraktyczne przedstawiają niewątpliwie pod tym względem

**wielkie możliwości,**

a zbadane są dotychczas jeszcze z pewnością niedostatecznie. Zbadanie ich jest wskazane nietylko dla **zaspokojenia ciekawości kartografów, ale także ze względów ekonomicznych.** Musimy stwierdzić, co dać mogą nadmiarowi ludzi i w jaki sposób mogłyby przyjść nam z pomocą.

Cóż więc krainy podbiegunowe dać mogą człowiekowi. aby uczynić mu życie znośniejszem? Na to odpowiada nam przeszłość: Mogą dostarczyć

**paszy i tłuszczów zwierzęcych**

Przy braku przewidywania i zamiłowania do niszczenia, czem właśnie odznaczał się „głupi wiek dziewiętnasty“, traperzy i myśliwi trzebili zwierzęta bezmyślnie, tak, jakgdyby świat zwierzęcy był niewyczerpany.

Najbliższe krainy podbiegunowe: Grenlandja. Spitzberg, półn. Kanada, półn. Syberja zostały pierwsze ze zwierząt ogołocone i poszukiwacze futer zabili w ten sposób — jeżeli można użyć tego porównania — gęś,

**znoszącą złote jajka.**

I teraz dopiero zaczynamy rozumieć, że zwierząt nie należy wybijać, lecz trzeba je hodować, jeśli chcemy mieć wciąż futra, jak mamy dość wełny, dzięki hodowli owiec.

Badając krainy podbiegunowe, człowiek przekonał się, że te krainy nie są znów tak bezpłodne, jak przypuszczano. Że posiadają roślinność, wystarczającą do utrzymania przy życiu

**ogromnych stad zwierząt.**

Zamiast jednak ochraniać te stada, człowiek je dziesiątkował. Północna część Syberji, Alaska i Kanada północna, poza północną granicą drzew, obejmują przestrzeń, nie pokrytą lodami, tak wielką, jak cale Stany Zj. Pięć miljonów mil (ang.) kwadratowych, zarośniętych pożywnemi roślinami pastewnemi i stanowiących naturalne pastwiska karibu (renifer kanadyjski), renifera i wołu piżmowego. Zwierzęta te są przystosowane do surowego klimatu tych okolic i nie potrzebują wędrować na południe z nadejściem zimowej pory. I oto gotowy zapas żywności dla świata, jeżli zamiast wybijania tych zwierząt, zabierzemy się do ich

**hodowli metodycznej.**

Renifer jest zwierzęciem domowem w Starym Świecie już zdawien dawna, zapewne od okresu kamiennego. Z niego czerpią środki do życia niemal wszystkie ludy, zamieszkujące strefę tundr, od Laponji do cieśniny Behringa, Lapończycy, Samojedzi, Ostjacy, Tunguzi, Korjacy i t. d. Hodują one renifera dla jego mięsa, wełny, sierści, mleka, żył, używanych na sznurki i nici i żyją z pewnością lepiej, niż ludy wyłącznie myśliwskie jak Eskimosi, utrzymujący się z niepewnego i niebezpiecznego polowania na ssaki morskie i z połowu ryb.

Jakiż wpływ wywarłoby takie zaprowadzenie

**przemysłu hodowlanego**

na ludność tych dalekich okolic? Możnaby mieć pewne wątpliwości, co do Indjan i Eskimosów kanadyjskich. Nadawaliby się jednak w każdym razie na pasterzy, rzeźnie zaś, składy, transport i t. d. spoczęłyby w rękach ludów, stojących na wyższym stopniu cywilizacji. A że wogóle rasy cywilizowane ciągną korzyść z wysiłków, czynionych dla polepszenia doli ras bardziej upośledzonych,

**skolonizują więc**

i zaludnią same okolice arktyczne i dowiodą, że mogą żyć i utrzymywać się tam najzupełniej.

Już dzisiaj — jak oświadcza jeden z ekonomistów angielskich — **możemy przewidzieć dzień, w którym złe ziemie“ Kanady podbiegunowej, tundry Syberji i Grenlandji zamieszkiwać będą przedstawiciele rasy białej, zajmujący się hodowlą i eksploatacją stad reniferów, karibu i wołów piżmowych.**

Któż mógłby pomyśleć przed stu laty, że Australja **hodować będzie ogromne stada owiec, dostarczających wełny całemu światu: że doliny i równiny Kanady południowej** wysyłać będą

**miljony ton pszenicy**

do Europy? I nie ulega wątpliwości **że urzeczywistnią się przewidywania p. de Varigny**, bo świat nasz za ludnia się zbyt szybko, aby olbrzymie pastwiska podbiegunowe mogły długo jeszcze stać odłogiem.

# Szczur objektem obrad Ligi Narodów.

**NIEUSTAJĄCE METODY WALKI ZE STRASZLIWYM GRYZONIEM. — CAŁA LITANJA GROŹNYCH CHORÓB ROZNOSZONYCH PRZEZ SZCZURY. — OLBRZYMIE STRATY EKONOMICZNE. — KONIECZNOŚĆ ORGANIZACJI W WALCE Z NIEPOKONANĄ PLAGĄ.**

**Lwów**, 17. maja.

(e) Odwieczna jest — a jednak nie wygrana — **walka człowieka ze szczurami!** Już **w czasach zamierzchłych** rozumiano szkody, wyrządzane przez te gryzonie i próbowano prowadzić z niemi energiczną walkę. Przed 3000 laty **czczono już w Egipcie koty, jako narzędzie niszczenia szczurów.** Aż do czasów nowożytnych nie ustawano w zabiegach, metodach i środkach, aby od tej plagi się wyzwolić, tembardziej, że szkody przez nie wyrządzane pod względem ekonomicznym, wzrastały z roku na rok. I tak Boelter oblicza je rocznie dla Anglji **na 15 miljonów funtów**, Raebiger dla Danji na **10 miljonów koron**, Niemcy na **5—6 miljonów złotych marek**, Ameryka na **200 miljonów dolarów.**

Ale cóż znaczą te straty gospodarcze w porównaniu ze stratami, jakie ponosi ludzkość

**na zdrowiu swem,**

z uwagi na to, że szczury są **nosicielami całego szeregu zarazków** i przenoszą wielorakie choroby zarówno na ludzi jak i na zwierzęta?

Z pośród tych chorób wymienić możemy:

1) **dżumę**, która jest swoistą chorobą szczurów, których pchły pośredniczą w rozwoju choroby wśród ludzi, co stwierdziła specjalna komisja dżumowa angielska w Indjach;

2) **chorobę Weila czyli żółtaczkę** infekcyjną, bardzo rozpowszechnioną w czasie wojny ostatniej wśród wojsk, zmuszonych do przebywania w rowach strzeleckich, gdzie szczury stały się nieodłącznymi towarzyszami żołnierzy. Zarażanie ludzi przez szczury tą chorobą ustalone zostało w r. 1915 przez Uhlenhutha, Frommego i lekarzy japońskich: Inadę i Ito;

3) **włośnice Owena** (trichinella), przenoszoną przez szczury na świnie. Badania, przeprowadzone w 29 rozmaitych miejscowościach Niemiec i Austrji wykazały, że 8.3 proc. szczurów było zarażonych włośniami;

4) **paratyfusy**, któremi szczury **zarażają bydło** zarówno za życia, jak i po śmierci. Spożywanie takiego mięsa wywołuje w pewnych warunkach paratyfusy;

5) **parch**, spotykany nietylko u myszy, drobiu, psów, kotów i królików, spostrzegany bywa również u szczurów. Parch u ludzi, wywoływany bywa przez zarazek, zwany Achorion Schönlernii, zarazkiem parcha myszy i szczurów jest Achorion Quinckeanum. Drogą doświadczeń udaje się zarazek ten przeszczepić człowiekowi;

6) **spirochaeta** morsus muris: zarówno w Chinach, jak i szczególnie w Japonji, często występuje swoista ta choroba, zwana chorobą z ukąszenia przez szczury czyli **Sodoku.** Choroba ta **przebiega u ludzi bardzo ciężko, śmiertelność wynosi około 10 proc.** Ponieważ istnieje możliwość przeniesienia choroby drogą okrętową z Japonji do Europy, należałoby i jej poświęcić nieco uwagi;

7) **bacillus Jeprae murium:** u szczurów występuje samoistnie, choć rzadko, zbliżona do prawdziwego trądu choroba. Zarazek ten odporny jest na kwasy i nieco dłuższy i grubszy, niż zarazek trądu ludzkiego. Czy trąd ten szczurzy drogą naturalną może być przeniesiony na człowieka, nie jest jeszcze ustalone dowodnie;

8) **wściekliznę:** Fermi uważa za możliwe, że szczury zarażają się wzajemnie wścieklizną i mogą przenosić zarazę na inne zwierzęta;

9) **gruźlice:** nie ulega wątpliwości, że szczury przenoszą gruźlicę z obory do obory, ze zwierząt na zwierzęta. W ogrodach zoologicznych ujawniono 12 proc. szczurów, zarażonych gruźlicą kur. Możnaby wymienić pozatem **wiele innych jeszcze chorób.**

Wynika stąd, iż pod względem hygieniczno - epidemjologicznym szczury, jako **roznosiciele zarazków chorobotwórczych**, odgrywają

**rolę poważną.**

Ponieważ i pod względem gospodarczo-ekonomicznym wyrządzają one szkody niezrównane, **walczyć z niemi należy wszystkimi możliwymi środkami.**

Zabiegi, zmierzające do zwalczania plagi szczurzej w rozmaitych krajach niejednakowo zostały uregulowane. Stosowane one były bądź na mocy

**rozporządzeń prawnych,**

jak np. w Anglji, Danji i Portugalji, bądź drogą zarządzeń ze strony gmin i policji lub wreszcie drogą **porozumień międzynarodowych.**

Ponieważ jednak istniejące przepisy wobec stale grożącego niebezpieczeństwa i szkód wyrządzanych przez szczury nie są wystarczające, dla skutecznego zwalczania tej plagi ogólnoświatowej pożądane byłoby:

1) We wszystkich państwach kulturalnych, w których sprawa walki ze szczurami (jak np. u nas) nie została jeszcze uregulowana, **zgłosić odpowiedni przepis prawny, uwzględniający stałą i planową walkę z nimi.**

2) Z uwagi na kosmopolityzm sprawy szczurzej wydać **prawo międzynarodowe, co najlepiej uczyniłby mogła Liga Narodów.**

# Znaczki amer. ku czci Pułaskiego.

Nowy Jork, w maju.

(+) Członek kongresu Schafer wniósł rezolucję o wydanie znaczków pocztowych z podobizną Pułaskiego, w celu upamiętnienia 150 rocznicy zgonu tego polsko-amerykańskiego bohatera w bitwie pod Savannah. Pierwszy nakład miałby się pojawić w dniu rocznicy t. j. 11 października.

Przyjęcie tego projektu byłoby niezwykłem uczczeniem Pułaskiego zważywszy że Stany Zj. bardzo rzadko zmieniają typ swych znaczków, wzgl. wydają nowe emisje.

*Ze sportu.*

# Rozgrywki o mistrzostwo klasy A.

**Lwów,** 17. maja.

Rozgrywki o mistrzostwo klasy A. rozwijają się **w szybkiem tempie.** Dzięki podziałowi **na dwie grupy,** obejmujące **zaledwie sześć drużyn,** niektóre kluby zdołały już prawie **ukończyć pierwszą kolejkę.** Tyczy się przedewszystkiem Hasmonei (Grupa I.), która ma za sobą **cztery gry,** a ponieważ ostatnia z Pogonią niema wpływu na awans względnie na spadek, więc też uważać można, że „biało-niebiescy" **ukończyli pierwszą rundę.** Bilans ich nie przedstawia się zresztą **zbyt różowo.** Z czterech spotkań wyniosła Hasmonea **zaledwie cztery punkty,** to też w drugiej kolejce przyjdzie się **dobrze wytężyć,** by móc nadgonić Polonję, która dzisiaj już po trzech grach **dysponuje pięcioma punktami.** Na trzeciem miejscu znajduje się chwilowo **Janina.** Złoczowska drużyna trzyma się nadspodziewanie dobrze, a sukces jej uzyskany w walce z Hasmoneą świadczy wymownie, że potrafi ona sprawić **niejednemu przeciwnikowi przykrą niespodziankę,** tembardziej, gdy gra toczyć się będzie **na gruncie złoczowskim.** — Akademicki Związek Sportowy wystąpił dotychczas zaledwie dwa razy, trudno więc wydać o nim sąd. Skromna przegrana z Hasmoneą i zwycięstwo w walce z rezerwą Pogoni wystawia Akademikom, których uważano za kandydatów do klasy B. **pochlebne świadectwo.** Gorzej natomiast ma się sprawa **z Resovją.** Klub rzeszowski zaliczał się niegdyś do silniejszych w okręgu krakowskim. Ubytek szeregu graczy podważył znacznie jego siłę, to też utraciwszy w trzech grach pięć punktów, znajduje się **w krytycznem położeniu.**

Rezerwa Pogoni nie zdołała spełnić pokładanych w niej nadziei. Nie można jej jednak czynić zarzutów, ponieważ grała ona i gra wciąż jeszcze **z nieustabilizowanym składem.** Zmiana na lepsze pod tym względem nastąpi dopiero z chwilą, gdy drużyna ligowa **ustali definitywnie swój skład.**

Chwilowo zajmuje Pogoń **trzecie miejsce** z trzema punktami w trzech grach.

**W grupie II sytuacja jest bardziej skomplikowaną.** Rozpoczęła ona zresztą zbyt późno rozgrywki, by dziś już można było wyrobić sobie zdecydowaną o niej opinję. Faktem zdaje się być jedynie to, że **Rewera jest bez konkurencji.** Z wszystkich A-klasowych zespołów jedynie stanisławowska drużyna nie utraciła dotychczas **ani jednego punktu,** osiągając w trzech grach 6 pkt.

Pogoń stryjska, Lechja, Ukraina i Hakoach wykazują **tak zmienną formę,** że trudno doprawdy powiedzieć, która z drużyn tych **jest lepszą.** Dzięki temu też należy się liczyć **z bardzo zażartą walką, której rezultat dziś jeszcze nie podobna przewidzieć.**

Czarni II zajmują w tabeli **drugie miejsce,** mając za sobą zwycięstwo nad Lechją i Hakoachem, oraz **przegraną z Rewerą.**

Najbliższa niedziela przyniesie nam w klasie A trzy rozgrywki a mianowicie grać będą w Przemyślu Polonja i AZS, w Rzeszowie Resovia i Janina, w Stryju Pogoń i Ukraina

## Kongres F. I. F. A.

**Lwów,** 17. maja.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się **w Barcelonie doroczny kongres najwyższej magistratury piłkarskiej świata F. I. F. A.** Kongres ma w roku bieżącym ze względu **na jubileusz dwudziestopięciolecia,** szczególnie uroczysty charakter i zostanie uświetniony **szeregiem imprez,** z których największe zainteresowanie budzi spotkanie **Anglja — Hiszpanja.** Uroczyste otwarcie kongresu, na który **z ramienia Polski** wyjechał **p. inż. T. Kuchar,** odbędzie się dzisiaj, poczem rozpoczną się obrady. Na porządku dziennym znajduje się **szereg ważnych spraw,** z których główną uwagę skupia na sobie **sprawa mistrzostw świata.** Od jej uregulowania zależy w znacznej mierze dalsze stanowisko piłkarstwa wobec igrzysk olimpijskich. O żywotności FIFA. świadczy stały jej **rozrost,** podobnie jak w latach ubiegłych tak i teraz znajdują się w sekretarjacie prośby o przyjęcie szeregu związków państwowych, tak, że liczba zrzeszonych w Fifie wzrośnie **do 59 związków państwowych.**

# W obliczu raidu

## *Lwów Worochta-Lwów.*

**Lwów,** 17 maja.

Raid Motocyklowy **Lwów — Worochta i z powrotem,** obudził w szerokich sferach sportowych ogromne **zainteresowanie.**

Raid ten, o ile tylko pogoda dopisze, będzie **pierwszorzędną rewelacją sportową,** a wyniki będą najlepszym **odpowiednikiem wysokości klasy startujących zawodników.** Przed motorzystami piętrzą się trudności pokonania **wysokogórskich wzniesień trasy raidowej,** a dalej umiejętne i wprawne operowanie maszyną. Od motorów wymagana jest przedewszystkiem wytrzymałość i sprawność działania. Z powyższych też względów ambicje i ambicyjki poszczególnych zawodników i miejscowych reprezentantów poszczególnych fabryk motocyklowych, jak zresztą zawsze bywa w takich wypadkach, **wezmą górę nad wszelkiemi innemi względami** i niepomiernie przyczynią się do **podniesienia wysokości całej imprezy.**

Organizatorowie czynią usilne starania, aby całość raidu wypadła jak **najokładniej.** Do startu dopuszczeni będą **tylko członkowie M. K. M. i stowarzyszeni w jakimkolwiek innym klubie polskim.** Udział w raidzie należy zgłosić **przed sobotą** 18 bm. w zarządzie Klubu przy ul. Bourlarda 5 (poradnia zawodowa) parter, lub w f-mie Scott-Pawłowski, pl. Halicki i f-mie E. Kustanowicz na Bajki 31. Maszyny będą przedstawione **na przeddzień startu** specjalnej komisji do skontrolowania i opieczętowania, poczem o godz. 18, dnia 18-go maja br. muszą być oddane **do parku raidowego,** który będzie urządzony na pl. Marjackim. Start nastąpi **dnia 19 maja br. o godz. 7 rano.** W Stryju i Stanisławowie będą urządzone **specjalne punkty kontrolne.** Komandorem raidu będzie p. prof. Geisler, wicekomandorami pp. Będkowski i kpt. Loteczko.

Dotychczas zgłosiło udział **ponad 20 zawodników,** spodziewany jest jednak udział około 40 maszyn.

Wszelkich informacyj zasięgnąć można w powyżej przytoczonych miejscach.

# Przedziwna moc cudownych starych leków.

NIEZRÓWNANA KSIĘGA KS. BAZYLJANÓW. — LECZNICZE WŁASNOŚCI PSZENICY, PROSA, CEBULI, CZOSNKU. — UMORALNIAJĄCA SAŁATA. — KOPER PRZECIW CHRAPANIU I... PCHŁOM. — NOGI, OBŁOŻONE ZABITEM PROSIĘCIEM. — STONOGI W HERBACIE I INNE „APETYCZNE" PRZYSMAKI DAWNEJ APTEKI.

Lwów, 9 maja.

(c) Jeden z naszych uczonych znalazł ciekawą książkę, wydaną przed wiekami przez księży Bazylja nów w Supraślu pod Białymstokiem. Zawiera ona spis ziół leczniczych i sekretnych recept przeciw wszelkim możliwym chorobom, czy ich skutkom.

Najwięcej autor wychwala pszenicę, która pomaga podagrykom, matkom karmiącym dzieci, a „kokoszkom, żeby wiele jajec niosły". Mogłaby też być używana z powodzeniem

w salonach piękności,

„gdyż plamy i pstrocizny na twarzy, na rękach i gdziekolwiek będą ce, spędza". Manikurzystki powinny pamiętać o jęczmieniu, albowiem mąka jęczmienna, w smole warzona i przykładana, paznokcie parszywe spędza i chędogie narośle czyni".

Św. Ambroży prosem leczył złośliwe febry, męczące Medjolańczyków.

Bardzo dużo recept podają księża Bazyljanie przeciw „wiatrom, zamknionym w żywocie", które dawnym ludziom okrutnie dokuczały. Najlepszym jednak środkiem, wypróbowanym przez słynnych lekarzy, jest obłożnie boków dobrze przypieczoną skórką z żytniego chleba. Osobny ustęp jest jakby

pochwałą kapusty.

Zwłaszcza ciemno-brunatnej, która „przeparzona świetnie na stolec sprawuje" i „mamkom pokarmu dodaje".

Również i rzodkiew jest świetnym środkiem, zwlaszcza dla kobiet, gdyż „czyszczenie paniom wzbudza", „glisty z żywota wywodzi" i „mleka mamkom obfitość daje". „Od pijaństwa broni, jedząc ją przedtem, albo naczczo".

Cebulą leczy się... suchoty w ten sposób: „W cebulę wydrążoną kramnego, mieluteńko utartego, nasypawszy, zaszpuntować, a potem upiec w popiele gorącym i sok z tego wycisnąwszy, potrosze w uszy ciepło wpuszczać".

Czosnek uznawany był przez Bazyljanów za

lekarstwo generalne.

Nawet na porost włosów go używano. Ażeby zaś „z gęby nie cuchnął, bób po nim jeść świeży, albo ćwiklę, w popiele upieczoną".

Ogórek pomiędzy innemi „język zaplugawiony w gorączkach, w ustach trzymany, wychędaża".

Sałata daje na ogół sen lekki, a zarazem pomaga do prowadzenia życia świątobliwego. — Mianowicie: „Obojej płci, którzy ślub czystości uczynili, a powściągliwości im w rozniceniu ognia namiętności cielesnych nie dostaje, tedy samem częstem używaniem sałaty, jako zapewnem lekarstwem, mogą swą czystość zachować".

Koper, włożony pod poduszkę

uśmierza chrapanie,

„mamkom obfitość mleka daje i pchły z gmachu wytraca", a nawet „piegi z twarzy spędza".

Mięta, „rodzenie rychłe i prędkie czyni, krwią charkającym jest użyteczna, i wielkim jest przyjacielem żołądkowi". Dalej wymienione są inne zioła, służące przeciw całemu szeregowi chorób. Z jednych pije się wywar, z drugich robi się okłady, a innemi okadza się chorego.

W drugiej części są już

„nowsze" lekarstwa

wypróbowane, a więc np. na podagrę należy okładać nogi codziennie świeżo zabitem prosięciem, na chorą wątrobę jadać jabłka, w których gwoździe zardzewiały, a na puchlinę najlepsze są stonogi, ususzone i podane w herbacie.

Trudno choćby w przybliżeniu wyliczyć wszystkie „sekrety medycznej" ks. Bazyljanów, ale niech za nie wystarczy choćby, ta jedna

recepta na febrę.

„Gdy mężczyzna, wieprzowego, gdy białogłowa, świńskiego łajna wziąwszy, pieprzu i szafranu do tego przymieszawszy, miodu prząśnego łyżkę przydać, w piwie to dobrze uwarzyć i choremu dać pić. Wypróbowano".

Inne są jeszcze obrzydliwsze, ale jak zapewniają autorzy, niemniej skuteczne. Z delikatniejszych zalecają oni wyłupione oczy niedźwiedzie na febrę kwartannę, serce wilcze na puchlinę, mózg zająca na słabość różnych członków, a jeż gotowany na kołtun we włosach.

Na razie chyba wystarczy tych wiadomości medycznych, których mimo ich nieapetyczności przodkowie używali, dochodząc przytem do późnego wieku.

**Dno nędzy.** Naprawdę złotemu i nigdy nie zawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki Obrońcy Lwowa"

# KRONIKA

**17** MAJA Piątek Eryka

**REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.**

—o—

**TEATR WIELKI:**

Piątek, 17. maja o godz. 7.30 wiecz. „Niespodzianka". 50 proc. zniżki.

Sobota, 18. maja o godz. 3 popoł. „Twardowski na Krzemionkach", przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 18. maja o godz. 7.30 wiecz. „Carmen".

Niedziela, 19. maja o godzinie 3.30 „Dwaj panowie B.".

Niedziela, 19. maja o godzinie 7.30 „Carewicz".

*

**„Niespodzianka"** Rostworowskiego, grana obecnie na wszystkich scenach polskich, wystawiona będzie dziś w Teatrze Wielkim po cenach 50% zniżonych w celu umożliwienia poznania tego potężnego dzieła jak najszerszym warstwom publiczności. Obsada niezmieniona z pp. Siemaszkową i dyr. Barwińskim w głównych rolach, w których dają prawdziwie mistrzowskie kreacje.

**Z powodu próby generalnej z „Miłości bez grosza"** dziś w Teatrze Małym niema przedstawienia. Jutro, w sobotę, premjera tej doskonałej komedji, która święci w Warszawie rekordowe iście sukcesy, gdyż grana jest od szeregu tygodni przy wysprzedanej nieustannie widowni. Aktualną tę komedję ujrzymy na scenie Teatru Małego w doskonałem przygotowaniu reżyserskiem p. Dobrzańskiego i w wyborowej obsadzie ról. Główne role grają pp. Czajkowska, Dobrzańscy, Okornicki, Strachocki, Sławińska, Smereczanka, Modrzewski, Tatarkiewicz. Premjera „Miłości bez grosza" budzi ogólne zainteresowanie.

**„Twardowski na Krzemionkach"**, który na wczorajszem przedstawieniu wywoływał znów nieustanne oklaski, zachwyconej sztuką i jej wspaniałą wystawą publiczności, powtórzony będzie w sobotę na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych.

**„Carmen"**, ulubiona przez publiczność lwowską opera Bizeta, w nowem opracowaniu reżyserskiem p. Ułuchanowa, a pod kierunkiem kapelmistrzowskim p. Berdiajewa, grana będzie po raz drugi w sobotę wieczór w tej samej obsadzie partji, w jakiej zdobyła sobie tak wielki sukces na wtorkowem przedstawieniu.

**TEATR MAŁY:**

Piątek, 17. maja teatr zamknięty.

Sobota, 18. maja o godz. 7.30 wiecz. „Miłość bez grosza", premiera, sztuka Kiedrzyńskiego.

Niedziela, 19. maja o godzinie 3.30 „Murzyn warszawski".

Niedziela, 19. maja o godzinie 7.30 „Miłość bez grosza".

*

**Występy „Azazelu" w „Colosseum".** Zapowiedziany na dziś pierwszy występ „Azazelu" w sali kina „Colosseum" (dawny Teatr Nowości) wywołał wśród szerokich warstw tutejszego społeczeństwa żydowskiego wielkie zainteresowanie. Urozmaicony program dzisiejszej premjery pt. „Rewja nad rewjami" zawiera (20 numerów) różne dotychczas we Lwowie nieznane kuplety, duety, tańce, komedyjki i stylowe obrazy. Dziś po raz pierwszy wystąpi cały zespół tego miłego teatrzyku z uroczą gwiazdą „Azazelu" Olą Lilith, W. Godykiem i J. Strugaczem na czele.

Początek punktualnie o godz. 8.45 wiecz. Pozostała mała ilość biletów do nabycia przy kasach teatralnych oraz w drukarni p. Friedmana, Sykstuska 6.

*

**BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.**

Piątek, 17. maja: ADA SARI, primadonna scen zagranicznych.

*

**REPERTUAR KINOTEATRÓW:**

**APOLLO:** „Kandydatki do rozwodu" i „13-ty przysięgły".
**CHIMERA:** „Płonący okręt".
**FATAMORGANA:** „Arlekinada życia".
**GRAŻYNA:** „Dama w wagonie sypialnym".
**CASINO:** „Boska kobieta".
**COLOSSEUM:** I. „Wśród ludożerców", II. „Tajemniczy Chińczyk", III. „Cacany Dziduś".
**KOPERNIK:** „„Spowiedź Kobiety" i „Wesoła wojna marynarzy".
**LEW:** Mistinguette i Claude France pt. „Wyspa rozkoszy".
**LUNA:** „Walka o szmaragd".
**MARYSIEŃKA:** „Spowiedź Kobiety" i „Wesoła wojna marynarzy".
**OAZA:** „Niepotrzebny człowiek".
**PAN:** „Anjoł ulicy".
**PALACE:** „Dramat w kolei podziemnej" i „Harry i senne mary".
**PASAŻ:** Dwie serje razem. „Król dżungli".
**PROMIEŃ:** „My pierwsza brygada".
**UCIECHA:** „Miasto Cudów".

—o—

**Gmina m. Lwowa przystępuje** do wydania we własnym nakładzie przewodnika informacyjnego po Lwowie. Przewodnik ten objętości 1 arkusza druku prócz planu Lwowa, obejmować będzie widoki wybitniejszych zabytków miasta Lwowa, oraz spis muzeów, galerji i instytucji godnych widzenia. W przewodniku będzie położony nacisk na wygląd zewnętrzny wydawnictwa. Wyjdzie on z druku w 10 tysiącach egzemplarzy i będzie rozdawany gościom przybyłym na wycieczki do Lwowa.

**III. Konkurs modeli latających!** Staraniem Komitetu Woj. Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej we Lwowie odbędzie się dnia 9. czerwca br. na błoniach Janowskich (lotnisko, dojazd tramwajem Nr. 3) o godz. 3-ciej popoł. III. Konkurs modeli latających połączony z I. Konkursem modeli ślizgowców". Konkurs dotyczy modeli latających, redukcyjnych oraz ślizgowców, przyczem modele latające podzielone będą na modele belkowe, kadłubowe i rekordowe. Bliższe warunki konkursu do przejrzenia w Komitecie Woj. LOPP we Lwowie, gmach Województwa, 1 p. Tam też należy skierowywać zgłoszenia. Termin zgłoszeń upływa z dn. 5. czerwca br.

**Prof. W. Tarnawski wygłosi dziś odczyt** pt.: „E. Burke, największy mówca polityczny i pisarz angielski" — na zebraniu dyskusyjnem Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie", w sali Czytelni Katolickiej przy ul. Piekarskiej 1. 28. Początek o godz. 19-tej. Goście mile widziani.

**Nar. Organizacja Kobiet** zaprasza swe członkinie i sympatyczki na herbatkę dyskusyjną w sobotę 18. bm. o godz. 18½ ul. Ossolińskich 11. Referat pt. „Moralność w życiu publicznem" wygłosi prof. Tarnawski.

**Wpisy na kurs i do państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego im. Adama Asnyka we Lwowie** odbędą się w dniach 27, 28, 29, 31 maja i 1. czerwca 1929 w godz. od 10—12. Egzamin wstępny na kurs I-szy odbędzie się z końcem czerwca br. Dokładny termin podany zostanie przy zapisie. Do podania dołączyć: 1. metrykę chrztu; 2. świadectwa szkolne z 7 klasy szkoły powszechnej; 3. świadectwo powtórnego szczepienia ospy; 4. kartę zgłoszeń (dostać można u tercjana zakładu); 5. świadectwo moralności o ile kand. nie przechodzi bezpośrednio z innej szkoły. Świadectwo z drugiego półrocza 7 kl. można złożyć bezpośrednio przed egzaminem. Kandydatki zgłosić się mają do zapisu osobiście, w towarzystwie ojca, matki lub opiekuna. Badania lekarskie przeprowadzi lekarka szkolna. Kandydatki, które w roku kalendarzowym nie ukończą lat 14-ście lub przekroczyły 17-ty rok życia, nie mogą być przyjęte do Zakładu. Kandydatki są poddawane egzaminowi z j. polskiego, rachunków i j. ruskiego. Egzamin jest ustny i pisemny, przyczem zwraca się szczególniejszą uwagę na ogólny rozwój umysłowy kandydatek, tudzież poprawne władanie językiem polskim ze specjalnem uwzględnieniem ortografji. Wobec licznego napływu kandydatek egzamin ma charakter konkursowy. Kandydatki ułomne fizycznie, słabego zdrowia, pozbawione słuchu, z wadami wymowy nie mają żadnych szans dostania się do Seminarjum.

(—) **Włamania i kradzieże.** Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do składu sukna Itli Laszczer, przy ul. Wagowej 4 i skradli 40 sztuczek jedwabiu sztucznego wartości 10 tys. zł. — W mieszkaniu Witolda Strumieńskiego, zam. Pełczyńska 20, skradziono garderobę wartości 300 zł. — Na przystanku tramwajowym obok Dworca głównego, skradziono Walentemu Dylongowi z Gorlic, portfel zawierający 2500 zł. — Ubiegłej nocy dokonano włamania do składu skór Gustawa Fillera, przy ul. Żółkiewskiej 10. Wartości skradzionych skór na razie nie ustalono. W godzinach porannych dokonano włamania do mieszkania Stefanji Lei, przy ul. Leona Sapiehy 89, gdzie skradziono biżuterję wartości 580 zł., książeczkę MKO. na 400 zł. i portfel, zawierający gotówkę 340 zł. — Onegdaj wieczorem nieznani sprawcy włamali się do mieszkania emerytow. urzędnika Leona Gockiego i po rozbiciu biurka, skradli w gotówce 500 zł., 20 dolarów, biżuterję wartości 200 złotych, oraz garderobę wartości 200 zł. oraz garderobę wartości 500 zł.

(—) **Samobójstwo z powodu rozstroju nerwowego.** Przedwczoraj późnym wieczorem popełnił samobójstwo przez powieszenie się na oknie mieszkania swej siostry przy ul. Łyczakowskiej 24, 52-letni Ozjasz Fiszbach, urzędnik prywatny, który od roku pozostawał bez posady. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj: schwytanego na gorącym uczynku kradzieży na szkodę Szpitala żydowskiego Efroima Schwarza, Józefa Antoniego za kradzież na szkodę zakładu im. Piramowicza, Natalego Szatyna schwytanego na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej, Marję Ringlównę za kradzież 2 pierścionków złotych i zegarka na szkodę Pauliny Bukaffo, oraz Jana Matjaszka, którego schwytano bezpośrednio po dokonaniu włamania do kiosku Chaji Weinrenblütt, na pl. Solskich.

—o—

**Uboga staruszka. 65 lat licząca kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolną do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.**

—o—

**JASTRZĘBIE-ZDRÓJ (GÓRNY ŚLĄSK).**

Świetnie zapowiada się sezon w uzdrowisku Jastrzębie-Zdrój. W tym sezonie na terenie uzdrowiska wybudowano 8 nowych gmachów, ogółem około 500 pokoji z nowoczesnemi urządzeniami. Łazienki, Casino zdrojowe, pensjonaty oraz wszystkie sale dla zabiegów leczniczych zostały gruntownie odnowione, tak, że czystość i komfort nie ustępują prawie uzdrowiskom zagranicznym.

Jastrzębie-Zdrój, solanki i jodowobromowe borowiny, jako jedyne uzdrowisko kąpielowe w kraju, położone w miejscowości podgórskiej u podnóża Beskid, ma wielką przyszłość przed sobą, czego dowodem jest jego szybkie rozbudowanie się.

Dnia 17. bm. zostanie ukończona i otwarta dla ruchu kołowego szosa asfaltowa przez cały teren uzdrowiska, co jest b. miłą inowacją dla automobilistów i kolarzy.

Casino Zdrojowe zapowiada się nader obiecująco, prócz sal dancingowej, restauracyjnej, bankietowej i bilardowej urządzono restauracje w ogrodzie, gdzie w specjalnie wybudowanej muszli koncertować będzie orkiestra pod batutą kapelmistrza profesora Antoniego Adamusa.

Wieczorem na sali Casina dancing. Na scenie popisywać się będą artyści sławy europejskiej, między innemi p. Katja Masłowa w swoim repertuarze. W oddzielnej sali zostanie urządzony Bar Amerykański z napojami.

Kuchnię w Casinie Zdrojowym prowadzi znany mistrz sztuki kulinarnej p. Henryk Junosza-Siedlecki, który za wyroby kulinarne został odznaczony dyplomem na zjeździe kuchmistrzów w Warszawie.

Z końcem bm. zostanie uruchomiona komunikacja autobusowa Katowice-Jastrzębie-Zdrój przez Mikołajów, Orzesze, Rybnik, Wodzisław, co ułatwi przyjazd spragnionym wypoczynku i świeżego powietrza okolicznym mieszkańcom.

Lwią część zasług w wymienionej organizacji zawdzięcza się nowemu kierownikowi p. Romualdowi Datkiewiczowi, który jak się dowiadujemy prace organizacyjne rozłożył na kilka lat, by stopniowo doprowadzić tę perłę uzdrowiska śląskiego do poziomu uzdrowisk zagranicznych.

Należy życzyć p. R. Datkiewiczowi powodzenia na nowej placówce, oraz wyrazić uznanie właścicielom uzdrowiska za tak trafny wybór kierownika i żałować, że nie nastąpiło to wcześniej.

*Z życia prowincji.*

## *Kronika kałuska.*

(Od naszego korespondenta).

Kałusz, w maju.

**Zlikwidowanie groźnej szajki bandytów.** Dzięki ofiarnej i żmudnej pracy tut. posterunku P. P., który w bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych i terenowych, czynił zasadzki i obławy w okolicznych wsiach, zdołano wykryć i w końcu zlikwidować groźną szajkę bandytów, w skład której wchodzili oko liczni wieśniacy Wasyl Jurkiewicz, Ilko Brusak z hersztem Nyk. Porehiniakiem na czele. Jako paser aresztowany został Antoni Felczyński, u którego znaleziono cały magazyn kradzionych towarów. Zlikwidowanej bandzie udowodniono zwyż 40 kradzieży z włamaniem z bronią w ręku. Ofiarą bandytów padały przeważnie sklepy okolicznych ruskich kooperatyw, a to w Dobrowlanach, Studziance, Babinie, Pójle, Kopankach i innych.

**Włamania i kradzieże.** Niewyśledzeni dotychczas sprawcy włamali się do Spółdzielni „Siła" w Kałuszu. Ta sama spółdzielnia padła znów ofiarą włamania w kilka dni później. W obu wypadkach sprawcy dotychczas niewyśledzeni. Onegdaj dokonano znów włamania do piwnicy Wolfa Blausteina, do mieszkania hurt. tyton. Neumana, do piwnicy Leona Winnickiego, do wędzarni Antoniny Matejciowej, do komórki Cilli Weissmanowej, Pajj Wachter i innych. Sprawcy dotychczas niewyśledzeni.

**Burze z gradem i piorunami.** 4. bm. szalała w Kałuszu burza z gradem i piorunami. W Tomaszowcach nastąpiło oberwanie chmury, piorun uderzył w chatę zabijając kobietę i wzniecając pożar, w Nowicy piorun wpadł do domu przez okno, a wywróciwszy stół wyleciał znów tą samą drogą nieczyniąc domownikom żadnej krzywdy. W samym zaś Kałuszu uderzył piorun w bliżkości szpitala tak, że światła elektryczne pogasły.

**Skutki srogiej zimy** dały się już zauważyć w mieście i okolicy. Oto prawie wszystkie grusze zupełnie wymarzły.

**Ogród miejski.** Dzięki inicjatywie burmistrza Sokola w niedługim czasie oddany zostanie do publicznego użytku ogród miejski przy ul. Stanisławowskiej. Ogród ten stanowi własność miasta, jednak niedostępnym był dla szerszej publiczności, gdyż był eksploatowany przez radnego miejskiego. Upiększeniem ogrodu zajmuje się świeżo założone Tow. upiększenia miasta z prezesem Sokolem na czele.

### *Z kraju.*

**Spis taksówek warszawskich.** W Warszawie jest 69 typów taksówek. Z tego 720 „Fordów" (czyli około 30 proc.), dalej Chevrolety (420), Renault (228), Citroen (162), Peugeot (142), Tatra (104), Morris (93), Rugby (91).

## *„Miss Japonja"*

**obdarzona przez Normę Talmadge.**

**Lwów,** 17. maja.

Zwyczaj mianowania z woli ludu **królowych piękności i wdzięku** zaznaczyły się również w kraju kwitnących wiśni i kameli. W Japonji urządzono konkurs piękności na którym „królową" obrano **20-let nią artystkę Fujiki-Surozuki.**

Amerykańska gwiazda filmowa, Norma Talmadge, która zainicjowała te zawody, urodziwych Japonek, obdarzyła „Miss Japonję" piękną, wybitnie nowożytną toaletą balową. Do konkursu piękności stanęło 600 współzawodniczek ze wszystkich okolic Japonji

*Życie gospodarcze.*

# Walne Zgrom. Targów Wschodn.

**ZNAMIENNE OŚWIADCZENIE DYR. GROSMANA. — NIE ZACHODZI ŻADNA KOLIZJA MIĘDZY TARGAMI A POW. WYSTAWĄ KRAJ.**

**Lwów**, 17 maja.

Dnia 8 maja br. odbyło się we Lwowie IX. **Zwyczajne Walne Zgromadzenie Targów Wschodnich**, Ski z o. o. przy statutowo wymaganym komplecie spólników. Zebraniu przewodniczył jako prezes Rady Nadzorczej **prof. dr. Otto Nadolski**, komisarz rządu p. o. prezydenta miasta Lwowa. Sprawozdanie z działalności instytucji w roku ubiegłym i z przebiegu VIII. T. W. złożył imieniem Zarządu dyr. Grosman. Ze sprawozdania okazuje się, że z wyjątkiem rekordowych na tym punkcie II. T. W. w roku 1922, VIII. T. W. prześcignęły pod względem liczebności obesłania wszystkie inne dotychczasowe kampanje. Najwyższą cyfrę osiągnęła również zeszłoroczna kampanja w metrażu obsadzonej eksponatami powierzchni, która wzrosła tym razem **do 33.303 m. kw. pojemności**. Ze stałym rozwojem T. W. idzie w parze zwiększające się z roku na rok **zainteresowanie się niemi zagranicy**. Potrafiły one dotychczas skupić już wystawców z 29 państw obcych, w tem 5 zamorskich. Udział firm zagranicznych wzrósł w ostatniej kampanji do 470, stanowiąc **30 proc. ogółu wystawców**. O dodatniem znaczeniu Targów Wschodnich dla rozwoju kupiectwa i ruchu handlowego, świadczy dostatecznie fakt, że równocześnie wzrasta także procentowo i bezwzględnie liczba wystawców zamiejscowych, tak krajowych, jak i zagranicznych, reprezentowanych przez miejscowych zastępców. W ostatniej kampanji liczba ta wzrosła do pokaźnej cyfry 169 firm. Na tle poważnych sukcesów zeszłorocznej kampanji omówił dyr. Grosman horoskopy IX. T. W., które mają się odbyć w czasie od 7 do 19 września br. Przytoczył przytem szereg rzeczowych i wymownych argumentów na uzasadnienie, że wątpliwości, jakie z powodu P. W. K. z pewnych stron podnoszą się przeciwko urządzeniu tegorocznej kampanji, **są zgoła bezpodstawne**. Żadna bowiem nie zachodzi kolizja między T. W. a Powszechną Wystawą Krajową. Ściśle praktyczny, wyłącznie handlowy charakter Targów, różni je djametralnie od Wystawy. Opierają się one na innych założeniach, mają całkiem odmienny zakres działania i odmienny kierunek orjentacji handlowej. Dlatego o jakiemkolwiek krzyżowaniu się ich zadań i celów mowy być nie może.

Z udzielonych następnie w związku z przedłożonym bilansem wyjaśnień, okazało się, że w ciężkiem położeniu finansowem, w jakiem T. W. znalazły się z końcem roku, przyszła z wydatną pomocą Gmina m. Lwowa, udzielając im subwencji w kwocie zł. 100.000 na pokrycie deficytu i umożliwiając ponadto uzyskanie kredytu wekslowego z M. K. O. w wysokości zł. 157.000 na sfinansowanie nowej kampanji. — Dzięki przezornemu i zawsze czujnemu poparciu obecnego Prezydjum miasta w osobie p. Komisarza Rządu, prof. Nadolskiego, dzięki ofiarności członków Rady przybocznej i życzliwemu stanowisku jej referenta budżetowego, p. dr. Brzeskiego, Targi Wschodnie zaopatrzone w ten sposób w odpowiednie środki finansowe, mogą z całym rozmachem przystąpić do akcji przygotowawczej i powodzenie dziewiątej kampanji oprzeć na pewnych podstawach.

Po ożywionej dyskusji, Walne Zgromadzenie przyjęło zgodnie z wnioskiem Komisji Rewizyjnej do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z czynności i przedłożony bilans, udzielając Dyrekcji, Radzie Nadz. i Komitetowi Wykonawczemu jednogłośnie absolutorjum.

Wobec ustąpienia z Zarządu dyr. Puchalskiego, który z powodu złego stanu zdrowia na własną prośbę zwolniony został z zajmowanego dotychczas stanowiska, Walne Zgromadzenie ustanowiło **zawiadowcą Spółki p. Zbigniewa Orzechowskiego**, który to stanowisko zajmował raz już w pierwszym roku istnienia Targów Wschodnich. W miejsce p. Bogusława Hersego,, który z powodu niemożności jawienia się na posiedzeniach Rady Nadzorczej, zrezygnował ze stanowiska jej członka, wybrano członkiem Rady Nadzorczej długoletniego członka Izby Handlowej p. **inż. Arnolda Kolischera**, a powiększając równocześnie liczbę członków Rady do 58, powołano w skład jej dr. Jana Wasunga, prezesa Synd. Eksp. Prod. Roln.

——o——

# Klu-tok, czerwonoskóry mściciel z Alaski

**OBŁĘDNA MŚCIWOŚĆ PO STRACIE ŻONY. — POŁOŻYŁ TRUPEM CZTERECH BIAŁYCH I 20 INDJAN. —CZŁOWIEK, NIEUCHWYTNY OD 9 LAT. — BEZSILNE WŁADZE ZWRACAJĄ SIĘ DO SENATU STANÓW ZJEDNOCZ.**

**Nowy, Jork**, w maju.

(+) Romantyka indjańska, tradycja Winnetou, Siedzących Byków, Sokolich Oczu, Sępich Dziobów i innych **„poławiaczy skalpów bladych twarzy"** — ożyła na nowo. Namiętni fanatycy „indjanizmu", o którym się tyle naczytali za młodu w setkach tomów powieści **Mayne Reida, Aimarda, Coopera, Birda, Maya czy Sealsfielda**, bawiąc w Ameryce, byli srodze rozczarowani, nie znajdując we współczesnych czcicielach Manitou ani krzty rycerskich cnót przodków. Dzisiejsi Indjanie są to przeważnie leniuchy oddane spekulacji, handlowi, pokazujące się za pieniądze w cyrkach etc. „Fajka pokoju" dymi się wieczyście, a „topór wojny" zakopany został na zawsze.

Otóż ten stan beznadziejny został niedawno przerwany niespodzianie. Niedawno — to wyrażenie nieścisłe, bo już od lat dziewięciu wódz indyjski Klu-tok, mieszkający w dolinie Nushagah (Alaska), wykopał topór wojenny i wypowiedział bladym twarzom walkę na śmierć i życie. Przed 10 laty żona jego **została zamordowana przez białego sąsiada**. Oszalały żądzą zemsty Klu-tok poprzysiągł zemstę nienawistnej rasie i zabija każdego spotkanego człowieka, spodziewając się kiedyś natrafić na mordercę swej żony. Położył **już trupem czterech białych i dwudziestu Indjan.** z

W r. 1927 trzej traperzy zdołali go wziąć do niewoli. Jednakże skorzystał z okoliczności, gdy dwaj się oddalili, **zabił trzeciego i uciekł.**

Wreszcie władze policyjne Alaski podjęły istną obławę, by schwytać groźnego mściciela żywego, lub martwego. Mimo wszelkich wysiłków, nie udało się to, choć Klu-tok, mając zresztą fuzję, walczy niemal wyłącznie, na dawną modłę, **strzałami, wypuszczanemi z łuku.**

Wreszcie zrozpaczone władze miejscowe zwróciły się do Senatu Stanów Zj. z prośbą o wyznaczenie odpowiednich kredytów na zorganizowanie wielkiej obławy, któraby pozwoliła ująć „zabójcę północy", ten typ, jakby wysnuty z fantazji Jacka Londona.

# Sztuczne oko, które widzi.

**ODKRYCIE WIEDEŃSKIEGO ARCHITEKTY OBIECUJE PRZYWRÓCIĆ WZROK OŚLEPŁYM.**

Lwów 17. maja.

(jp.) W Wiedniu w ostatnim czasie architekt Józef Gartlgruber czynił przed gronem lekarzy-techników ciekawe demonstracje ze swoim wynalazkiem, dzięki któremu wynalazca obiecuje przywrócić wzrok ociemniałym. Wynalazek ten polega na zasadzie, że widzenie jest wynikiem działania podobnego jakie zachodzi w aparacie radjowym. Wynalazca twierdzi, że za pomocą sztucznego oka, które reaguje na t. zw. fale wzrokowe podobnie jak aparat radjowy na fale słuchowe każdy ociemniały, posiadający zdrowe nerwy oczne może widzieć równie dobrze jak naturalnem okiem. Doświadczenia wiedeńskiego architekty nie wyszły dotąd poza zakres teoretyczny. Jeżeli wynalazek zostanie potwierdzony praktycznem zastosowaniem, to stanie się on olbrzymiem dobrodziejstwem dla tysięcy nieszczęśliwych, którzy stracili wzrok.



## *Kowal targnął się na posterunkowego.*

**Lwów**, 17 maja.

(—) Wczoraj niejaki **Bohdan Kowal** z Jaryczowa nowego usiłował uderzyć posterunkowego, Stanisława Zdunowskiego, laską po głowie. W obronie własnej poster. Zdunowski użył broni i zranił napastnika w lewe biodro.

## *GIEŁDY.*

**GIEŁDA WARSZAWSKA.**

**Warszawa** 16. maja. (Tel. G. P.) 4 prc. pożyczka inwestycyjna 104, 5 proc. pożyczka dolarowa 75 i ćwierć, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 1920 59, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. Oblig. Banku Gosp. Kr. 94, te same 7 proc. 83 i ćwierć.

Waluty i dewizy: Belgja 123.53 Holandja 357.61 Londyn 43.15 i pół Nowy Jork 8.88 Paryż 34.73 Praga 38.31 i pół Szwajcarja 171.34.

**Warszawa** 16. maja. (Tel. G. P.) Bank Polski 165 i pół Bank Tow. Spółdz. 100 Bank Zw. Sp. Zarob. 78 i pół Częstocice 36 Warsz. Tow. Cukr. 35 i pół Węgiel 79 Lilpop 36 Modrzejów 27 i pół Pocisk 5 i ćw. Rudzki 41 Starachowice 29 i pół.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

**Zurych** 16. maja. (Tel. G. P.) Paryż 20.28 i pół Londyn 25.18 5/8 Nowy Jork 5.19 i ćwierć Belgja 72.10 Włochy 27.18 i pół Hiszpanja 73 3/4 Holandja 208.72 i pół Berlin 123.35 Wiedeń 72.97 i pół Sztokholm 138 3/4 Oslo 138.47 i pół Kopenhaga 138.42 i pół Sofja 3 3/4 Praga 15.36 i pół Warszawa 58 i ćwierć Budapeszt 90.58 i pół Białogród 9.12 3/4 Ateny 6.72 Konstantynopol 2.53 Bukareszt 3.08 Helsingfors 13.08 Buenos Aires 218 i ćwierć.

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

**Wiedeń** 16. maja. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.64 Belgrad 12.49 3/4 Berlin 168.87 Bruksela 98.65 Budapeszt 123.87 Bukareszt 4.21 5/8 Kopenhaga 189.40 Londyn 34.48 Madryt 101.20 Medjolan 37.22 i pół Nowy Jork 710.55 Oslo 189.45 Paryż 2776.5 Praga 2102 i ćwierć Sofja 5.47 Sztokholm 189.80 Warszawa 79.92 Zurych 136.86 i pół Amerykańskie 708.75 Niemieckie 168.72 Włoskie 37.19 Jugosłowiańskie 12.44 Czeskie 20.99 i ćwierć Węgierskie 124.02 Szwajcarskie 136.52 Angielskie 34.43.5 Renta majowa 0.995 Renta lutowa 0.90 Tureckie 27.50 Bankverein 22.45 Bodenkredit 100 i ćwierć Kreditanstalt 54.40 Bank Hipoteczny 82 3/4 Laenderbank 50.55 Montany 21.65 Czernowce 30.10 Austr. Kol. pań. 41 Kolej połudn. 10 Alpiny 42.30 Berg. u. Huetten 932 i pół Krupp 11 i pół Poldi Huette 207 i ćwierć Prager Eisen 521 Rima 116 i ćwierć Skoda 373 Siersza 9.50 Fanto 5.20 Karpaty 7.50.

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

**Londyn** 16. maja. (Tel. G. P.) Nowy Jork 485.09 Holandja 12.06 7/8 Francja 124.14 Belgja 34.90 i 1/8 Włochy 92.66 Niemcy 20.41 i pół Szwajcarja 25.18 7/8 Hiszpanja 34.11 Danja 18.20 i ćwierć, Szwecja 18.16 1/8 Norwegja 18.20 Helsingfors 193 Praga 163.90 Wiedeń 34.54 Warszawa 43.26.

### GIEŁDA PARYSKA.

**Paryż** 16. maja. (Tel. G. P.) Londyn 124.15 Nowy Jork 25.59 i ćwierć Belgja 355 i ćwierć Hiszpanja 363 3/4 Włochy 133.95 Szwajcarja 492 Danja 682 Holandja 1028 3/4 Norwegja 682 Szwecja 683 i pół Praga 75.70 Rumunja 15.20 Niemcy 607 3/4 Wiedeń 359.

### OBROTY PRYWATNE.

**Lwów, 16. maja.**

Tendencja chwiejna. Kurs dolarów nieco słabszy. Obrót średni.

**WALUTY:** Dolary ameryk. 8.90.50—8.91.00, dolary kanad. 8.83.00—8.83.50, korony czeskie 0.26.50—0.27.00, szylingi austr. 125.50—126.00, leje 0.05.00—0.05.50, franki franc. 0.34.50—0.34.80, franki szwajcarskie 171.50—172.00, funty szterlingi 43.50—43.80, czerwieńce sow. za jeden 17.50—18.00

**ZŁOTO:** 20 koron 36.35.00—36.60.00, 20 franków 33.20.00—33.60.00, 20 marek 41.25—41.80, 10 rubli 46.00—46.00.

**SREBRO:** Kor. austr. 0.67.00—0.67.50, 5 kor. austr. 3.45.00—3,50,00, flor. austr. 1.72—1.75, ruble rosyjskie 2.80—2.90, kopiejki za rubel 1.40—1.45.

**Uwaga. Przy dolarach za 1—2 płacą o ½ gr. mniej.**

—o—

## *Kącik radjowy.*

### PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

**Piątek 17. maja 1929.**

**Warszawa** 1395 16.30 Muzyka z płyt gramof. 17.55 Koncert orkiestry mandolinistów, 20.15 Transm. koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

**Kraków** 314 20.00 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, 20.15 Transm. koncertu z Warszawy.

**Poznań** 339 16.20 Kurs języka angielskiego. 17.55 Koncert muzyczno-wokalny. Olga Karpacka (fort.), Al. Karpacki (art. op baryton), 20.00 Koncert chóru szkolnego, 22.15 Muzyka taneczna.

**Katowice** 416 16.00 Muzyka z płyt gramof., 19.45 Kom. sportowy, 20.15 Transm. konc. z Warszawy.

**Wilno** 455 17.00 Muzyka z płyt gram., 22.00 Audycja wesoła.

**Kopenhaga** 336 20.15 „Romeo i Julja“, tragedja w 5 aktach Szekspira.

**Praga** 343 19.20 Orkiestra dęta. 20.40 Wesołe rozmaitości. Muzyka i piosenki, 21.35 Koncert pianistki Stepanowej. W programie Schumann i Schubert.

**Lipsk** 361 20.00 Koncert kompozytorski. Utwory H. W. von Waltershaisena. Wykona orkiestra symfoniczna radjostacji.

**Tuluza** 382 21.30 Muzyka wojskowa, 21.45 Fragmenty operowe. 22.00 Koncert galowy.

**Sztokholm** 438 20.15 Koncert solistów: Margit Olsson i Amy Mansson (dwa fort.), Sven Blomquist (altówka).

**Rzym** 443 20.45 „Paganini“, operetka Lehara.

**Langenberg** 462 17.45 Utwory kameralne Ryszarda Gressa, 20.00 Koncert. W programie: Suppe, Schumann i in.

**Berlin** 475 20.00 Koncert radjoorkiestry. Muzyka operetkowa. W programie kompozycje Leona Jessela.

**Zurich** 489 20.00 Duety skrzypcowe, wyk. Gilbert i Schenbaum.

**Wiedeń** 519 17.15 Pieśni Liszta i Griega odśpiewa Friedl Kaan. 20.15 „Księżna Ninetta“, operetka w 3 aktach J. Straussa.

**Budapeszt** 545 19.30 Transm. z Opery Królewskiej.

**Paryż** 1744 21.35 Koncert.

**Huizen** 1852 16.40 Koncert kwartetu głosowego, 19.15 Muzyka, śpiew i recytacje.

*

**Sobota 18. maja 1929.**

**Warszawa** 1395 16.00 Muzyka z płyt gramof. 20.00 Koncert wieczorny. Transm. z Poznania. 23.00 Transm. muzyki tanecznej.

**Kraków** 314 17.55 Audycja dla dzieci i dorosłych: „Latorośle“ Sieroszewskiego, radio p. Z. Ziembiński, w wyk. Artystów Teatru Miejskiego, 20.00 Transmisja z Poznania.

**Poznań** 339 7.00 Gimnastyka poranna, 19.15 Interludium muzyczne, 20.00 „Św. Ludmiła“, oratorjum Antoniego Dvoraka na chóry, sola i orkiestrę. Wyk. Chór Akademicki z Bratysławy, Orkiestra opery poznańskiej, Emma Matouskova (sopran). 22.15 Radjokabaret, 24.00 Koncert nocny firmy „Philips“.

**Katowice** 416 16.00 Koncert z płyt gramof. 20.00 Transm. z Poznania, 23.00 Muzyka taneczna.

**Wilno** 455 17.00 Transm. nabożeństwa z Ostrej Bramy. 22.00 Fejleton wesoły wygł. Karol Wyrwicz-Wichrowski.

**Praga** 343 19.30 Transm. z Teatru Narodowego. „Rusalka“, opera Dworzaka.

**Sztutgart** 374 15.00 Koncert Schubertowski. 20.30 Wieczór ludowy. Recytacje pieśni i anegdoty.

**Helsingfors** 375 18.40 Koncert. W programie: Chopin, Beethoven i in.

**Tuluza** 382 21.30 Radjoorkiestra. Wyjątki z op. „Herodiady“ Masseneta i „Parsifala“ Wagnera. 22.25 Piosenki, 22.45 Muzyka taneczna.

**Berno** 406 21.00 Transm. z Teatru Miejskiego. „Tannhäuser“, opera Ryszarda Wagnera.

**Frankfurt** 421 21.00 „Niebieski mazur“, operetka w 3 aktach Lehara.

**Sztokholm** 438 19.00 Dawna muzyka taneczna.

**Daventry** 482 17.00 Koncert. Elsie Cochrame (sopran) i Antony Pini (wiolon.) 21.00 Koncert symfoniczny pod dyr. Lewisa.

**Zurych** 489 21.15 Koncert zespołu gitarzystów i mandolinistów.

**Medjolan** 504 20.30 „Lodoletta“, opera Mascagniego.

**Wiedeń** 519 16.00 Koncert kapeli Hummer. Tańce narodowe rozmaitych krajów, 18.50 Pieśni Wolfa Ferrariego odśpiewa Paula v. Huntke, przy fort. prof. B. Meller.

**Budapeszt** 545 18.00 Pieśni węgierskie i muzyka cygańska.

**Königswusterhausen** 1648 21.00 Koncert fortepianowy, 21.30 Koncert skrzypcowy.

**Charków** 1680 17.00 Koncert kameralny, 18.30 Wieczór muzyczno-literacki.

**HEL.** Pensjonat „Lwowianka“ nad morzem, poleca pokoje z utrzymaniem. Zgłoszenia: Kopernika 17 „Agricola“. 4092-2

**JAREMCZE** Willa „Garson“ słoneczna, elektryczność, z pięknym widokiem poleca pokoje 2-osobowe na czerwiec 80 zł. Zgłoszenia Kwalik, Stanisławów. 4138-3

### POMOC LEKARSKA.

**CHOROBY WENERYCZNE** i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11, Tel. 55—20. 1943-2

### WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

**MASZYNISTKĘ** chrześcijankę piszącą biegle po polsku i niemiecku na okres 4—6 tygodniowy, ewentualnie później na stałe, przyjmie natychmiast C. Hartwig S. A. Oddział we Lwowie, ul. Sykstuska 19. Zgłoszenia osobiste 4145

### POSADY POSZUKIWANE.
5 groszy za wyraz.

**RADCA** konceptowy podatkowy emeryt, lat 50, obejmie zarząd kamienicy, odpowiednią posadę w banku lub większej firmie. Zgłoszenia „Emeryt“ „Poranna“. 4108-2

**EMERYT** komisarz w sile wieku obejmie od zaraz lub 1. lipca posadę w zarządzie dóbr, tartaku, młynie lub innem przedsiębiorstwie, zarządcy, rachmistrza, kontrolora, kierownika, magazyniera lub t. p. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej“ pod „Komisarz“. 4086-5

### MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

**POWAŻNA** Instytucja poszukuje zaraz dla urzędnika mieszkania: 2 pokoje z kuchnią — możliwie komfort. Czynsz za dwa lata z góry, ewentualnie według umowy. Zgłoszenia: Związek Ekonomiczny Spółdzielni, Mickiewicza 26, telefon 3—86. 4097-3

## *Humor.*



**LOGICZNY ROBOCIARZ.**

— Dlaczego bierzecie jedną deskę, kiedy inni niosą po dwie?

— Bo tamci są za leniwi, aby tę samą drogę robić dwa razy





**POSZUKUJE SIĘ DO KUPNA PARCELI WE LWOWIE, W OBSZARZE 1000 DO 1200 SĄŻNI KWADRATOWYCH,** oddalonej od centrum miasta, a położonej przy urządzonej ulicy (kanalizacja, wodociągi, kabel elektryczny, gaz). Pośrednicy wykluczeni.

OFERTY PISEMNE z szczegółowem określeniem położenia, obszaru, wykazu hipotecznego, ceny i terminu, do którego oferent ofertą jest związany, przyjmuje **do dnia 25-go b. m. kancelarja adw. Dra Ferdynanda Kwiatkowskiego** jun. we Lwowie, ul. Piłsudskiego l. 2.

**DO WYNAJĘCIA:** na przemysł dom piętrowy oficynowy, centrum. Wiadomość: Adwokat Koch, Pasaż Hausmana 6. 4099-2

### KORESPONDENCJA.
12 groszy za wyraz.

**PAN** Józef Piątyński ma list poste-restante. Wiosna. 4154

### KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

**KONSERWATORY** na lody dla cukierni i restauracji poleca Rentschner, Legjonów 37. 3415-12

**BIURKO** nowoczesne, orzechowe, wygodne oraz piękną szafkę Biedermayer sprzeda okazyjnie „Lamus“, Romanowicza 10. 4128-3

**SILNIK stojący Colo - Diesel** bez kompresora o mocy **32 k. m.** czterocylindrowy **do sprzedania.** Pracował 2 lata w młynie; z powodu kupna 60 k. m. do sprzedania. Bliższych informacji udziela Zarząd Dóbr Jana Urbańskiego Tartaków p. Tartaków. 4127-3

**SZKARLETY czerwone** 100 szt. zł. 60,— różowe i białe zł. 50,—, begonje semperflorens w kolorach, czerwone, różowe i białe 100 szt. zł. 15,—, salvja splendens 10 szt. zł. 4.—, dahlie w różnych odmianach za 1 szt. od 50 do 80 gr. **Róże krzaczaste** pędzone w doniczkach w odmianach, zdatne do gruntu od zł. 2.50 do zł. 4.—. Wysyłka za zaliczką póki zapas starczy. Dyrekcja Dóbr Oleszyce. 4148-2

**DO SPRZEDANIA** 2 domy nowo murowane o dwóch frontach pod jednym dachem, dookoła beton, w najlepszem miejscu, nadające się dla każdego, dla rzeźnika, piekarza, handlowca, restaurатora, kupca, składające się z 5 pokoji, 2 sklepy, 7 kuchni, piekarnia w ruchu, piecze się w 5 ubikacjach, w piekarni studnia, całe urządzenie piekarskie, światło elektryczne, oficyny dla stróża, może być wolny zaraz piekarnia, 5 ubikacji, całe urządzenie piekarskie, 2 piwnice, komórka, 2 kuchnie, pokój, sklep. Gotówka potrzebna 4000 dolarów. Bliższa wiadomość u gospodarza Buszkowska Nr. 2, Przemyśl. 4140-2

**FORTEPIAN** wysokiej jakości prawie nowy za gotówkę z polecenia sprzedam okazyjnie. **Kopernika 26, Skierniarski.** 4105-4

**KUPIĘ** fortepjan dobry, możliwie najprędzej. Podać cenę i markę. Administracja „Gaz. Porannej“ pod „Lubień Wielki“. 4104-4

### RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową wydaną P. K. U Rzeszów na nazwisko Józef Filipek ur. 1902 w Rzeszowie. 4136

**MARTYN** Włodzimierz, Śniatynka — Drohobycz, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Stryj. Rocznik 1902. 4095-3

**RUSZELNICKI Wasyl,** ur. 1901 unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U Stryj. 4087-3

**TOPOLNICKA,** Pasaż Mikolascha, I. piętro, poleca kapelusze, modele ostatnich nowości sezonu. 3879-7

**BEZPŁATNIE!** Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza tajemna“. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 3687-4

**„PRAGA“** samochody osobowo - ciężarowe. Reprezentacja Jagiellońska 7, tel. 305. 3668-4

**FUTRA** przechowuje najstaranniej, pełne zabezpieczenie. Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10. Telefon 69—56. 3235-30

**KANCELARJA** adwokacka z mieszkaniem w powiecie lwowskim do odstąpienia. Oferty pod „Kancelarja“, Małopolska Ajencja Reklamowa. Chorążczyzny 7. 4151-2











**OGŁOSZENIE PRZETARGU.**

L. 56/Pr/29. Kasa Chorych m. Lwowa ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie instalacji oświetlenia elektrycznego i motorów, telefonów wewnętrznych i gromochronów na budowie Sanatorjum przy ul. Kurkowej we Lwowie.

Preliminarz i warunki tych instalacji są do pojęcia i plany do przejrzenia w Dyrekcji Kasy Chorych m. Lwowa, ul. Brajerowska 8 od godz. 11-12.

Termin składania ofert wraz z pięcioprocentowem wadjum oznacza się na dzień 25. maja o godzinie 12-tej.

Zarząd Kasy Chorych m. Lwowa zastrzega sobie wybór ofert według własnego uznania, względnie podział robót według budynków, lub grupy robót. 4142

We Lwowie, dnia 16. maja 1929.

**Zarząd Kasy Chorych m. Lwowa.**

## PRZETARG
## na dostawę Motorów Diesla

1) 1. Motor „Diesla“ od 25—30 K. M. bezpośrednio sprzężony z prądnicą na prąd stały 220—250 V.

2) 1. Motor „Diesla“ od 70—80 K. M. bezpośrednio sprzężony z prądnicą na prąd stały 220—250 V.

Szczegółowe oferty do 15. czerwca b. r. nadsyłać do Elektrowni miejskiej w Zaleszczykach nad Dniestrem. 4135-2


**CENY OGŁOSZEŃ:**

**Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).**

—o—

**PRENUMERATA MIESIĘCZNA:**

**Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . zł. 6.50**
**Bez dostawy . . . . zł. 6.—**
**Za granicę . . . . zł. [illegible]**


Z drukarni Spółki Wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. Płockiego we Lwowie. Odp. Red. [illegible]